

Przedmowa

Szczególnie kontrowersyjny dokument, którego tytuł jest całkowicie mylący oraz doprowadzający wielu Żydów do szału. Oczywiście podaje się światu, że jest to fałszerstwo. Fałszerstwo czego? Gdzie jest oryginał? Są tacy, którzy argumentują, że jest to plagiat Maurycego Joli. Po bliższym zbadaniu sprawy okazuje się, że Protokoły są jeszcze starsze, znacznie starsze i niewiele mają wspólnego z Jolim.

Nie traćmy więc czasu na dociekania ich pochodzenia. Nie w tym rzecz!

Wartość "Protokołów" leży nie w ich pochodzeniu, ale w ich treści!

Mamy więc dwa plany - "Plan trzech wojen", oraz "Protokoły".

"Plan trzech wojen" przewiduje trzy wojny poprzedzające NWO oraz [zniszczenie Judaizmu](#).

Protokoły planują [Antychrysta](#) oraz są w większości detalicznym wyjaśnieniem **"Planu Trzech Wojen" oraz planem zniszczenia Chrześcijaństwa.**

Protokoły są planem Masonerii religii lucyferiańskiej - ostatnim ich edytorem był Albert Pike.

"Protokoły Mędrców Syjonu"

czyli...

Protokoły Lucyfera

Protokół I

Słuszny sąd o ludziach - Prawo polega na sile - Wolność jest ideą; wolnomyślność - Złoto i wiara - Samorząd, a despotyzm

kapitału - Wróg wewnętrzny - Tłum i anarchia - Polityka, a moralność - Syjońskie zasady rządzenia - Prawo silniejszego - Niezwalczona władza syjońska - Cel uświęca środki - Ślepy tłum - Abecadło polityczne - Waśnie partyjne - Samowładztwo najwłaściwszą formą rządu - Alkoholizm, klasycyzm, prywatna - Zasady i podstawy rządu syjońskiego - Terror - Wolność, równość, braterstwo - Zasada rządu dynastycznego - Zniesienie przywilejów arystokracji i gojów - Nowa arystokracja - Wychowanie psychologiczne - Abstrakcja wolności - Możliwość zmiany przedstawicieli narodu

§ 1. Słuszny sąd o ludziach

Ludzie o popędach złych są znacznie liczniejsi od zacnych, toteż **najlepsze wyniki w rządzeniu ludźmi osiągnąć można przy pomocy gwałtu i strachu**, nie zaś w drodze rozpraw akademickich. Każdy człowiek dąży do władzy, każdy pragnąłby zostać dyktatorem, gdyby tylko mógł, lecz jednocześnie rzadko kto nie byłby gotów poświęcić dobra ogólnego dla celów osobistych.

§ 2. Prawo polega na sile

Co poskramiało zwierzęta drapieżne, zwane ludźmi? Co kierowało dotychczas nimi? W okresie kształtowania się ustroju społecznego ludzie ulegali sile ślepej i brutalnej, następnie zaś prawu, które nie jest niczym innym, jak tą samą siłą, lecz zamaskowaną. Stąd wniosek, że **według praw natury istotą prawa jest siła**.

§ 3. Wolność jest ideą; wolnomyślność

Wolność polityczna jest ideą, nie zaś faktem. Ideę tę trzeba umieć stosować wówczas, kiedy zachodzi potrzeba zjednania dla swojej partii sił narodu przy pomocy przynęty ideowej, o ile partia ta zamierza zwalczyć inną, stojącą u steru władzy. Zadanie staje się znacznie łatwiejsze, jeżeli przeciwnik zarazi się również ideą wolności, czyli tak zwaną wolnomyślnością, dla której czyni ustępstwa kosztem siły. Wówczas

uwypatnia się triumf teorii naszej: natychmiast ręka nowa według praw natury chwyta porzucone wodze władzy, bowiem **ślepa siła narodu nie może się ani dnia jednego obyć bez kierownictwa, nowa zaś władza tylko zajmuje miejsce dawnej**, zwałtalej wskutek wolnomyślności.

§ 4. Złoto i wiara

W naszych czasach miejsce władców liberalnych zajęła władza złota. Były czasy, kiedy rządziła wiara.

§ 5. Samorząd, a despotyzm kapitału

Idea wolności jest niezniszczalna, bowiem nikt nie umie korzystać z niej w sposób umiarkowany. **Wystarczy dać narodowi na czas pewien prawo rządzenia sobą, by naród rozpuścił się zupełnie.** Z tą chwilą zaczynają się właśnie wewnętrzne, nabierające wkrótce formę walk socjalnych, w których państwa spalają się, a znaczenie ich obraca się w popiół.

Czy dane państwo niszczeje wskutek wstrząśnień własnych, czy też właśnie wewnętrznie oddają to państwo pod władzę wrogów zewnętrznych, należy w każdym razie uważać je za zgubione; jest ono w naszej mocy. Despotyzm kapitału, pozostającego wyłącznie w naszym ręku, podaje słomkę, której państwo to, chcąc nie chcąc, trzymać się musi, bowiem w razie przeciwnym stacza się w przepaść.

§ 6. Wróg wewnętrzny

Gdyby ktoś z głębi swej duszy liberalnej powiedział, że rozumowanie podobne jest nienormalne, zapytam wówczas: jeżeli państwo posiada dwu wrogów i jeżeli w stosunku do wroga zewnętrznego wolno mu i nie jest uważane za nienormalne używanie wszelkich środków walki, jako to: nie wtajemniczać przeciwnika w plany ataków, czy obrony, napadać nań w nocy, lub przy użyciu sił przeważających, to na jakiej zasadzie można uważać za niedopuszczalne lub niemoralne używanie tych samych środków

walki w stosunku do gorszego wroga, gwałcącego ustrój społeczny i pomyślność?

§ 7. Tłum i anarchia

Czy logika i rozum pozwalają mieć nadzieję pomyślnego rządzenia tłumami przy pomocy perswazji rozsądnych i porozumienia, jeżeli istnieje możliwość opozycji nawet bezmyślnej, lecz dogadzającej narodowi, rozumującemu powierzchownie? Rządząc się wyłącznie poziomymi namiętnościami, zwyczajami, tradycjami oraz teoriami sentymentalnymi, **ludzie z tłumy i tłum ludzki ulegają herezji partyjnej, stojącej na przeszkodzie wszelkiemu porozumieniu, nawet opartemu na gruncie perswazji najrozsądniejszych.** Wszelka decyzja tłumy zależna jest od przypadkowej lub sztucznie stworzonej większości, nieświadomej tajników polityki i zdolnej powziąć decyzję, będącą zarodkiem anarchii w rządzeniu.

§ 8. Polityka, a moralność

Polityka nie ma nic wspólnego z moralnością. Władca, powodujący się moralnością, nie jest politykiem i jako taki nie może być pewny swego tronu.

§ 9. Syjońskie zasady rządzenia

Kto pragnie rządzić, musi tym samym uciekać się do podstępów i obłudy. Wielkie cnoty narodu - szczerłość i uczciwość - są wadami w polityce, bowiem łatwiej i pewniej, niż wróg najpotężniejszy, strącają władców z tronu. Cnoty te powinny być właściwością państw gojów, my zaś w żadnym razie nie powinniśmy powodować się nimi.

§ 10. Prawo silniejszego

Prawo nasze polega na sile. Wyraz „prawo” zawiera w sobie myśl abstrakcyjną i niczym nie dowiedzioną. Wyraz ten nie oznacza nic innego jak tylko: dajcie mi, czego chcę, bym w ten sposób posiadał dowód że jestem silniejszy od was.

Gdzie się zaczyna prawo? Gdzie się ono kończy? W państwie o źle zorganizowanej władzy, o prawach bez wyrazu, rządzonej przez władzę pozbawionego indywidualności wskutek nadmiaru praw, powstałego z powodu liberalizmu, znajduje się źródło nowego prawa, a mianowicie: rzucenia się na zasadzie prawa silniejszego, rozbicia całego istniejącego układu, pogwałcenia praw przebudowy gmachu społecznego, by wreszcie stać się władcą wszystkich, którzy oddali na użytek mój swe prawa siły, zrzekłszy się ich dobrowolnie w myśl zasad liberalnych.

§ 11. Niezwalczona władza syjońska

Władza nasza przy obecnym chwianiu się wszystkich władz, stanie się więcej od nich niezwalczona, bowiem pozostanie niewidoczna aż do chwili, kiedy umocni się o tyle, że żaden postęp nią nie zachwieje.

§ 12. Cel uświęca środki

Chwilowe zło, które obecnie zmuszeni jesteśmy popełniać, stanie się źródłem dobra, a mianowicie - władzy niezachwianej. Ona przywróci prawidłowy bieg mechanizmowi życia narodów, zepsutemu przez liberalizm. **Wynik uświęca środki.** W planach naszych winniśmy zwrócić uwagę nie tyle na to, co dobre i moralne, ile na to, co potrzebne i użyteczne. Mamy do wykonania plan, określający zgodnie z zasadami strategii linię, od której odstąpić nam nie wolno bez ryzyka narażenia na ruinę pracy wielowiekowej.

§ 13. Ślepy tłum

Aby opracować plan działań celowych, należy z jednej strony wziąć pod uwagę podłość, niestałość i chwiejność tłumu, jego niezdolność pojmowania, z drugiej zaś - szanować warunki życia własnego i pomyślności własnej. Należy zrozumieć, że **potęga tłumu jest ślepa, nierozumna, niezdolna do rozważania, nasłuchująca na wszelkie strony.** Ślepy nie może prowadzić ślepych i nie zawieść ich na brzeg przepaści, a więc jednostki spośród tłumu, parweniusze z ludu, nawet genialnie mądrzy, lecz nie znający się na polityce, nie mogą występować w

charakterze kierowników tłumu bez prowadzenia do zguby całego narodu.

§ 14. Abecadło polityczne

Jedynie osobnik, przygotowany od dzieciństwa do samowładztwa, zdolny jest pojąć wyrazy, zbudowane z liter politycznych.

§ 15. Waśnie partyjne

Naród pozostawiony samemu sobie, czyli parweniuszom z własnego społeczeństwa, sam siebie doprowadza do ruiny wskutek waśni partyjnych, wywołanych przez ubieganie się o władzę i godności oraz wskutek wpływających z tego zaburzeń. Czyż możliwe jest, by masy ludowe spokojnie, bez zawiści, rozważyły i załatwiły sprawy kraju, których nie wolno łączyć z widokami osobistymi? Jest to nie do pomyślenia, bowiem plan rozbity na tyle części, ile głów liczy tłum, przestaje być całością i wskutek tego staje się niezrozumiałą i niewykonalną.

§ 16. Samowładztwo - najwłaściwszą formą rządu

Tylko w umyśle samowładcy mogą wytworzyć się plany rozległe i jasne w kolejności regulującej cały mechanizm maszyny państwowej. Z powyższego wywnioskować należy, że celowe w sensie dobra kraju rządy, winny być skoncentrowane w ręku jednej osoby odpowiedzialnej. Bez despotyzmu bezwzględnego nie może istnieć cywilizacja, wprowadzona nie przez masy lecz przez ich kierownika, ktokolwiek byłby nim. Tłum, to barbarzyńca, ujawniający przy każdej sposobności swe barbarzyństwo. Skoro tylko tłum zdobędzie wolność, przemienia się ona wkrótce w anarchię, która w istocie swej jest stopniem najwyższym barbarzyństwa.

§ 17. Alkoholizm, klasycyzm, prywatna

Spojrzyjcie na odurzone wódką zwierzęta, do której użycia nadmiernego prawo otrzymywane jest razem z wolnością. Czyżbyśmy mieli pozwolić, by i „nasi” doszli do podobnego stanu? **Narody gojów odurzone są przez napoje wyskokowe. Młodzież ich zatraciła inteligencję wskutek klasycyzmu i wczesnej rozpusty, do której podjudzana była**

przez agentów naszych w postaci guwernerów, lokajów, guwernantki w domach zamożnych, kelnerów i kobiet naszych w miejscach rozrywek gojów. Do liczby ostatnich włączam również tak zwane „damy z towarzystwa”, które są dobrowolnymi naśladowczyniami tamtych pod względem zbytku i rozpusty.

§ 18. Zasady i podstawy rządu syjońskiego

Hasłem naszym jest siła i podstęp. W sprawach polityki zwycięża tylko siła, zwłaszcza jeśli ukryta jest poza zaletami, niezbędnymi dla mężów stanu. Gwałt powinien być zasadą, złożyć korony u stóp przedstawicieli jakiejś nowej potęgi jest to zło, stanowiące jedyny środek osiągnięcia celu, którym jest dobro. Toteż **nie powinniśmy się cofać przed korupcją pieniężną, oszustwem i zdradą, o ile ma to dopomóc do osiągnięcia celu naszego.** W polityce należy umieć brać bez wahania własność cudzą, jeżeli przy jej pomocy zdobędziemy uległość i władzę.

§ 19. Terror

Państwo nasze, krocząc drogą podboju pokojowego, ma prawo zastąpienia okropności wojny przez mniej dostrzegalne, ale więcej celowe egzekucje, przy których pomocy należy podtrzymywać terror, uosabiający do ślepego posłuszeństwa. Sprawiedliwa, lecz nieubłagana surowość, stanowi najważniejszy czynnik siły dla państwa; nie tylko dla zysku, lecz również w imię obowiązku, dla zwycięstwa przyszłego, musimy być wierni programowi gwałtu i obłudy. Zasada wyrachowania jest o tyle silna, o ile i środki, których używa. Dlatego też nie tyle przy pomocy samych środków, ile dzięki doktrynie bezwzględności osiągniemy triumf i oddamy wszystkie rządy we władanie pańszczyźnie naszego „nadrządu”. Wystarczy, by wiedziano, że jesteśmy nieubłagani, a ustaną zaraz wypadki nieposłuszeństwa.

§ 20. Wolność, równość, braterstwo

Było to jeszcze w czasach starożytnych, kiedy to po raz pierwszy rzuciliśmy

narodowi wyrazy: „wolność, równość, braterstwo”, wyrazy od tej chwili tyle razy powtórzone przez papugi bezmyślne, które ze wszystkich stron zleciały się na tę przynętę. Wraz z nią uniosły dobrobyt świata, istotną wolność jednostki, tak chronioną dawniej od ucisku tłumu. **Rozumni rzekomo, inteligentni goje, nie wyczuli abstrakcyjności wyrazów wypowiedzianych, nie spostrzegli, że w naturze nie ma również i nie może istnieć wolność, że natura sama ustaliła nierówności rozumów, charakterów i zdolności, jak równości i podległości prawom swoim.** Nie rozumieli, że tłum to potęga ślepa, że parweniusze, wybrani spośród tłumu do objęcia rządów, w dziedzinie polityki są również ślepi jak i tłum, że człowiek nawet ograniczony, lecz świadomy jej tajników, może rządzić; nie wtajemniczony zaś, nawet geniusz, nie jest w stanie zrozumieć nic z polityki.

§ 21. Zasada rządu dynastycznego

Wszystkiego powyższego goje nie wzięli pod uwagę, a tymczasem na tym zasadzały się rządy dynastyczne: ojciec wtajemniczał syna w bieg spraw politycznych lecz w ten sposób, by nikt prócz członków dynastii nie znał tego biegu i nie mógł zdradzić jego tajników narodowi rządzonemu. Z czasem zapomniano o istotnej treści dynastycznego przekazywania rzeczywistej sytuacji spraw politycznych, co dopomagało do powodzenia sprawy naszej.

§ 22. Zniesienie przywilejów arystokracji gojów

Wyrazy: „wolność, równość, braterstwo” głoszone przez agentów ślepych, ścigały do szeregów naszych z całego świata legiony, które z zapalem niosły sztandary nasze. A tymczasem wyrazy te były to czerwie, toczące pomyślność gojów, niszczące wszędzie pokój, spokojność, solidarność, burzące wszelkie podstawy ich państw. Zobaczycie następnie, że to spowodowało triumf nasz: dało nam to między innymi możliwość zdobycia najważniejszego atutu - zniesienia przywilejów, innymi słowy, samej istoty arystokracji gojów, która była jedyną osłoną narodów i krajów przeciwko nam.

§ 23. Nowa arystokracja

Na gruzach arystokracji rodowej umieściliśmy na czele wszystkiego arystokrację pieniężną spośród inteligencji naszej. Jako cenzus dla tej arystokracji nowej ustanowiliśmy bogactwo, zależne od nas oraz naukę, szerzoną przez mędrców naszych.

§ 24. Wychowanie psychologiczne

Triumf nasz stał się tym łatwiejszy, że **w stosunkach z ludźmi, niezbędnymi dla nas, oddziaływaliśmy zawsze na najczulsze struny ludzkiego jestestwa, na chciwość, na wieczyście niezaspokojone potrzeby materialne.** Każda z wymienionych słabości ludzkich, wzięta oddzielnie, zdolna jest zabić wszelką inicjatywę, oddając wolę ludzi do dyspozycji nabywcy ich działalności.

§ 25. Abstrakcja wolności

Abstrakcja wolności dała możliwość przekonania tłumu, że rząd jest niczym innym, jak tylko administratorem z ramienia właścicieli kraju, czyli - narodu, oraz że można to zmieniać, jak rękawiczki zniszczone.

§ 26. Możliwość zmiany przedstawicieli narodu

Możliwość zmiany przedstawicieli narodu oddała ich do dyspozycji naszej i niejako naszemu przeznaczeniu.

Protokół II

**Wojna ekonomiczna podstawą przewagi żydowskiej -
Administracja na pokaz i „tajni radcy” - Powodzenie kierunków
destrukcyjnych (niszczycielskich) w nauce - Zdolność
przystosowania się w polityce - Rola prasy - Wartość złota i
cenność ofiar żydowskich**

§ 1. Wojna ekonomiczna - podstawą przewagi żydowskiej

Jest rzeczą dla nas niezbędną, by wojny nie przyniosły korzyści

terytorialnych, bowiem przenosiłoby to wojnę na grunt ekonomiczny, a w tej dziedzinie narody w pomocy naszej dostrzegą potęgę naszej przewagi, taki zaś stan rzeczy odda obydwie strony do dyspozycji naszej agentury międzynarodowej, posiadającej miliony oczu, dla których żadne granice nie istnieją. Wówczas nasze prawa międzynarodowe zniweczą właściwie prawa narodowe i będą rządziły narodami w ten sam sposób, w jaki prawo cywilne zarządza stosunkami wzajemnymi poddanych danego państwa.

§ 2. Administracja na pokaz i „tajni radcy”

Administratorzy, wybierani przez nas spośród tłumu, w zależności od ich zdolności niewolniczych, nie będą osobami przygotowywanymi do rządzenia, dlatego też z łatwością staną się w grze naszej pionkami, kierowanymi przez uczonych naszych i doradców genialnych, specjalistów, kształconych od dzieciństwa w sztuce zarządzania sprawami świata całego.

Jak wiadomo, specjaliści nasi wiadomości niezbędne dla rządu czerpali z naszych planów politycznych, z doświadczenia historii, z badań każdej chwili bieżącej. Goje nie rządzą się wiadomościami praktycznymi, zdobytymi w drodze obiektywnych badań historycznych, lecz rutyną teoretyczną, pozbawioną wszelkiego poglądu praktycznego na jej wyniki. Toteż nie warto się liczyć z nimi.

Niech się cieszą tymczasem lub niech żyją nadziejami nowych uciech, albo wspomnieniami już przeżytych. Niech dla nich gra rolę najwyższą to, co nakazaliśmy im uważać za wskazania nauki (teorii). By osiągnąć cel powyższy, wzbudzamy przy pomocy pracy naszej ślepe zaufanie dla wskazań tych. **Inteligencja gojów będzie dumna z posiadanych umiejętności i bez sprawdzenia logicznego zastosuje w praktyce wszystkie zaczerpnięte z nauki wiadomości, zestawione odpowiednio przez agentów naszych,** w celu kształtowania umysłów w kierunku dla nas pożytecznym.

§ 3. Powodzenie kierunków destrukcyjnych (niszczycielskich) w

nauce

Nie myślcie, że twierdzenia nasze są bezpodstawne: **zwróćcie uwagę na przygotowane przez nas powodzenie: darwinizmu, marksizmu i nietscheanizmu. Wpływ demoralizujący kierunków tych powinien być, dla nas przynajmniej, aż nadto widoczny.**

§ 4. Zdolność przystosowania się w polityce

Musimy liczyć się ze współczesnym biegiem myśli, z charakterami i tendencjami narodów, żeby nie czynić omyłek w polityce i w zarządzaniu sprawami administracyjnymi. Triumf systemu naszego, którego części mechanizmu można zestawić rozmaicie, odpowiednio do charakteru narodów, spotykanych na naszej drodze - nie może mieć powiedzenia, o ile zastosowanie w praktyce systemu tego nie będzie oparte na wynikach przeszłości w związku z terażniejszością.

§ 5. Rola prasy

Państwa współczesne posiadają w ręku swoim olbrzymią siłę, wytwarzającą ruch myśli w narodach - to prasa. **Rola prasy polega na zaznaczeniu żądań niezbędnych, na komunikowaniu skarg narodu, na wyrażaniu, a nawet tworzeniu niezadowolenia.** Prasa jest ucieleśnieniem wolności mówienia. Państwa nie umiały wykorzystać tej siły i oto znalazła się ona w naszym ręku. **Przez nią zdobyliśmy wpływy, pozostając na uboczu i w cieniu dzięki niej zgromadziliśmy w posiadaniu naszym złoto, nie bacząc na to, że zmuszeni byliśmy wyławiać je ze strumienia krwi i łez...**

§ 6. Wartość złota i cenność ofiar żydowskich

Wyrównaliśmy to, składając w ofierze wielu spośród narodu naszego. **Każda ofiara z naszej strony w oczach Boga warta jest tysiąca gojów.**

Protokół III

Żmija symboliczna i jej znaczenie - Chwiejność wagi konstytucyjnej - Władza i ambicja - „Gadanie” parlamentarne, pamflety (ulotne pisma o treści złośliwej, obelżywej), nadużycia władzy - Niewola ekonomiczna - "Prawa ludu" - Dorobkiewicz i arystokracja - Armia żydowsko-masońska - Wynagradzanie się gojów. Głód i prawa kapitału. Tłum i koronacja władcy wszechświata - Zasadnicza treść programu przyszłych szkół ludowych w państwie syjońskim - Tajemnica nauki ustroju społecznego - Ogólne przesilenie ekonomiczne - Nietykalność „naszych” - Despotyzm syjoński - Utrata przewodnika, jakim był król i „wielka rewolucja francuska” - Cesarz despota z krwi Syjońskiej - Przyczyny nietykalności żydostwa - Rola tajnych agentów syjońskich - Wolność

§ 1. Żmija symboliczna i jej znaczenie

Dziś mogę wam zakomunikować, że cel nasz jest już o kilka kroków od nas. Pozostaje niewielka przestrzeń, by cała droga, którą odbyliśmy, zwarła się w krąg Żmiji symbolicznej, wyobrażającej naród nasz. Kiedy krąg ów zamknie się, wszystkie państwa europejskie będą ujęte, jak gdyby w potężne obcegi.

§ 2. Chwiejność wagi konstytucyjnej

Współczesna waga konstytucyjna wkrótce runie, bowiem ustawiliśmy ją niedokładnie, by nie przestała chwiać się, dopóki nie przetrze się jej podstawa. Goje myśleli, że wykuli ją dość mocno i oczekiwali wciąż, że waga odzyska równowagę. Lecz podstawa, a mianowicie - królujący, zasłonięci są przez swoich przedstawicieli, którzy szaleją, porwani urokiem władzy niekontrolowanej i nieodpowiedzialnej. Władzę tę zawdzięczają terrorowi, którego widmo krąży po pałacach. Nie mając dostępu do narodu własnego, królujący nie mogą już porozumieć się z nim i wzmóc swoich sił przeciwko żadnym władzy. Rozdzielone przez nas: siła władców, posiadająca zdolność widzenia, od ślepej siły narodu - utraciły wszelkie znaczenie, bowiem każda poszczególnie, jak ślepiąc pozbawiony kija, jest niedołączna.

§ 3. Władza i ambicja

Aby pobudzić żądnych władzy do nadużywania jej, przeciwstawiliśmy wzajemnie sobie wszystkie siły, rozwijając ich tendencje liberalne do niepodległości. W kierunku tym powołaliśmy do życia wszelką przedsiębiorczość, uzbroiliśmy wszystkie partie, umieściliśmy władze jako cel dla wszystkich ambicji. Z państw uczyniliśmy areny, na których rozgrywają się zamieszki. Niezadługo zamieszki i bankructwa rozpoczną się wszędzie.

§ 4. „Gadania” parlamentarne, pamflety (ulotne pisma o treści złośliwej, obelżywej), nadużycia władzy

Niewyczerpane gaduły zamieniły posiedzenia parlamentów i zgromadzeń administracyjnych na konkursy krasomówcze. Śmiali dziennikarze i bezceremonialni pamfleciści napadają codziennie na personel administracyjny. Nadużycia władzy przygotowują upadek ostateczny wszelkich instytucji i wszystko runie do góry nogami pod ciosami oszalałego tłumu.

§ 5. Niewola ekonomiczna

Nędza przykuła do pracy narody mocniej, niż przykuwała je niewola i prawo pańszczyźniane. Od ostatnich można było się uwolnić w ten lub inny sposób, od nędzy zaś oderwać się jest niemożliwe.

§ 6. „Prawo ludu”

W konstytucji zawarliśmy prawa, które są dla mas prawami fikcyjnymi, nie zaś rzeczywistymi. **Wszystkie tak zwane „prawa ludu” mogą istnieć jedynie jako idea, niemożliwa do urzeczywistnienia w praktyce.** Jaką wartość dla proletariusza pracującego, zgiętego w pałąk pod ciężarem pracy nad siły; zgnębionego przez los - posiada otrzymanie przez gadułów prawa gadania, przez dziennikarzy - prawa pisania różnych głupstw, współrzędnie z rzeczami cennymi - jeżeli proletariat nie ma z konstytucji innych korzyści ponad te marne okruchy, które rzucamy mu ze stołu naszego za oddanie głosów w myśl wskazań naszych kreatur i naszych

agentów? Dla nędzarzy prawa republikańskie są ironią gorzką, **bowiem potrzeba pracy omal że nie na dniówkę, nie pozwala im w rzeczywistości korzystać z tych praw**, ale za to odbiera gwarancję zarobku stałego i pewnego, uzależniając go od porozumienia między pracobiorcami lub towarzyszami pracy.

§ 7. Dorobkiewicz i arystokracja

Pod kierunkiem naszym lud zniszczył arystokrację, która stanowiła jego obronę naturalną i karmicielkę, a to dla zysków własnych, związanych w sposób nierozwalny z dobrobytem ludu. Obecnie wobec zniszczenia arystokracji lud popadł pod ucisk dorobkiewiczów sprytnych, wzbogaconych, którzy niby jarzmo bezlitośnie zwalili się na robotników.

§ 8. Armia żydowsko-masońska

Staniemy się niejako oswobodzicielami robotników spod tego jarzma, kiedy **zapropozujemy im wstąpienie do szeregów armii naszej, czyli do socjalistów, anarchistów i komunistów, których stale popieramy, rzekomo na zasadzie prawa braterskiego solidarności ogólnoludzkiej** naszego masonstwa społecznego.

§ 9. Wyradzanie się gojów

Arystokrację, korzystającą na podstawie prawa z pracy robotnika, obchodziło żywo to, by robotnicy byli syci, zdrowi i krzepcy. Interes nasz leży w zjawisku wręcz przeciwnym - w wyradzaniu się gojów. Źródło władzy naszej spoczywa w chronicznym niedojadaniu i braku sił u robotników, ponieważ wskutek tego popadają oni w niewolę naszą, w organach zaś władzy, opiekujących się robotnikami, nie znajdują oni ani sił, ani energii do przeciwdziałania temu.

§ 10. Głód i prawa kapitału

Głód wytwarza dla kapitału pewniejsze prawa do robotnika, niż te, którymi obdarzyła arystokrację prawna władza monarchiczna. **Przy pomocy**

nędzy i wypływającej stąd zawistnej nienawiści rządzymy tłumem i dłońmi jego miażdżymy wszystkich, którzy stają, na drodze do celów naszych.

§ 11. Tłum i koronacja władcy wszechświata

Kiedy nadejdzie czas koronacji naszego władcy wszechświata, wówczas te same ręce zmiotą wszystko, co mogłoby stanowić przeszkodę.

§ 12. Zasadnicza treść programu przyszłych szkół ludowych w państwie syjońskim

Goje odzwyczaili się od myślenia bez pomocy naszych rad naukowych. Jako dowód, dlaczego nie pojmują konieczności tego, czego my z chwilą, kiedy nastanie nasze Królestwo, będziemy bezwzględnie przestrzegali, a mianowicie: w szkołach ludowych należy przede wszystkim Protokółać jedyną naukę prawdziwą, najpierwszą ze wszystkich - naukę o układzie życia ludzkiego, o bycie społecznym, wymagającym podziału pracy, a więc podziału ludzi na stany. Niezbędne jest, by wszyscy wiedzieli, że równość istnieć nie może z powodu różnic w rodzajach działalności, że nie może być wobec prawa jednakowo odpowiedzialny ktoś, kto postępowaniem swoim kompromituje cały stan i ktoś inny, nie narażający na szwank nikogo, prócz honoru własnego.

§ 13. Tajemnica nauki ustroju społecznego

Nauka o prawidłowościach ustroju społecznego, do którego tajników nie dopuszczamy gojów, wykazałaby wszystkim, że miejsce i praca sama winny być zachowane dla określonych sfer jeżeli dążyć mamy do tego, by praca nie była źródłem męki ludzkiej, spowodowanej przez nieodpowiednie do danego rodzaju pracy wychowanie. Studiując tę naukę, narody zaczną dobrowolnie ulegać władzy oraz wprowadzonemu przez nią ustrojowi państwowemu. **Przy obecnym stanie nauki i przy stworzonym przez nas jej kierunku, lud wierzy ślepo drukowanemu słowu, żywi, wskutek nieświadomości swej i podsuniętych mu pojęć błędnych, nienawiść do wszystkich stanów, które uważa za**

wyższe, bowiem nie rozumie znaczenia każdego stanu.

§ 14. Ogólne przesilenie ekonomiczne

Nienawiść powyższa wyrasta na gruncie przesilenia ekonomicznego, które wstrzyma wszelkie operacje giełdowe i ruch w przemyśle. Stworzywszy dostępnymi dla nas sposobami tajnymi przy pomocy złota, będącego wyłącznie we władaniu naszym ogólne przesilenie ekonomiczne, **wyślemy na ulice jednocześnie we wszystkich krajach europejskich całe tłumy robotników. Tłumy te z rozkoszą będą przelewały krew tych, którym w prostocie ducha zazdroszczą od najmłodszych lat, a których dobytek będą mogły wówczas grabić.**

§ 15. Nietykalność „naszych”

Naszych tłumy nie tkną, chwila bowiem napadów będzie nam wiadomą i będą przedsięwzięte środki zapewnienia bezpieczeństwa.

§ 16. Despotyzm syjoński

Przekonaliśmy już, że postęp zaprowadzi gojów do państwa rozumu. Takim właśnie będzie despotyzm nasz, będzie bowiem umiał w drodze rozsądnej surowości uspokoić wszelkie wzburzenia i wyszczuć wolnomyślność z wszystkich instytucji.

§ 17. Utrata przewodnika, jakim był król i „wielka rewolucja francuska”

Kiedy lud spostrzegł, że w imię wolności czynione są wszelkie ustępstwa i ulgi, wyobraził sobie, że jest władcą i rzucił się do władzy lecz rzecz prosta, jak każdy ślepiec, natrafił na masę przeszkód. Wówczas zaczął gorączkowo szukać przewodnika, nie domyśliwszy się, że należy powrócić do stanu poprzedniego i złożyć pełnomocnictwa u naszych stóp. **Przypomnijcie sobie rewolucję francuską, której nadaliśmy miano „wielkiej”. Tajniki jej przygotowania są nam dobrze znane, bowiem cała jest dziełem rąk naszych!**

§ 18. Cesarz despota z krwi syjońskiej

Od tej chwili prowadzimy lud od jednego rozczarowania do drugiego, a to w celu, by wyrzekł się i nas również na rzecz Cesarza-despoty z krwi syjońskiej, którego przygotowujemy dla całego świata.

§ 19. Przyczyny nietykalności żydostwa

Obecnie, jako siła międzynarodowa, jesteśmy nietykalni, bowiem w razie napaści bronią nas państwa inne. Niewyczerpana podłość narodów gojów płaszcących się wobec siły, bezlitosnych w stosunku do słabszych, bezwzględnych dla błędów, pobłażliwych dla zbrodni, nie chcących znosić w przyszłości ustroju wolnego, cierpliwych aż do męczeństwa, wobec gwałtów i śmiałego despotyzmu - to wszystko współdziała naszej niepodległości. Goje znoszą takie nadużycia ze strony współczesnych premierów - dyktatorów, że za popełnianie najmniejszych z tych nadużyć ścięliby głowę dwudziestu królom.

§ 20. Rola tajnych agentów syjońskich

Czym można objaśnić taką niekonsekwencję ze strony mas ludowych w stosunku do faktów, jakby się zdawało, tej samej kategorii? Objaw ten znajduje uzasadnienie w tym, że **dyktatorzy owi przez agitatorów swych podsuwają ludowi myśli, że dopuszczając się nadużyć, szkodzą państwom dla celów wyższych, a mianowicie dla osiągnięcia pomyślności ludów, dla ich braterstwa międzynarodowego, dla solidarności i równouprawnienia.** Rzecz prosta, nie jest wzmiankowane przy tym, że połączenie podobne będzie dokonane jedynie pod władzą naszą. I oto lud gani niewinnych, usprawiedliwia winnych, stopniowo umacniając się w przekonaniu, że wolno mu robić, co tylko zechce. Wskutek takiego stanu rzeczy naród burzy wszystko, co ma cechy stałości i na każdym kroku doprowadza do zaburzeń.

§ 21. Wolność

Wyraz, „wolność” wystawia społeczeństwo na walkę przeciwko wszelkiej

władzy, nawet Boskiej i przyrodzonej. Oto przyczyna dla której przy objęciu władzy będziemy zmuszeni wykreślić wyraz ten ze słownika, jako określenie zasady siły zwierzęcej, zamieniając tłum w stado zwierząt krwiożerczych. Prawda, że zwierzęta te, po opiciu się krwi, zasypiają i wówczas łatwo zakuć je w kajdany, ale jeśli nie dać im krwi, wówczas nie śpią i walczą.

Protokół IV

Stadia rzeczypospolitej - Masoństwo zewnętrzne - Wolność i wiara - Międzynarodowa konkurencja przemysłowo-handlowa - Rola spekulacji - Kult złota

§ 1. Stadia rzeczypospolitej

Każda rzeczpospolita przechodzi kilka stadiów; pierwsze z nich stanowią pierwsze dni szалу ślepego, miotającego się na wszystkie strony, drugie - demagogia, rodząca anarchię, która bezwzględnie prowadzi do despotyzmu lecz nie do jasnego, uprawnionego, a więc tym samym odpowiedzialnego, ale do niewidzialnego i niewiadomego, niemniej jednak dotkliwego despotyzmu jakiegokolwiek organizacji tajnej, działającej tym bezwzględniej, bo z ukrycia, zza pleców różnych agentów, których zmienianie nie tylko nie szkodzi lecz nawet dopomaga do rozwoju siły tajemnej, pozbywającej się wskutek tego konieczności wypadków na zapłacenie agentów za długotrwałą pracę.

§ 2. Masoństwo zewnętrzne

Kto lub co, zdolne jest obalić siłę niewidzialną? A siła właśnie jest taka. Masoństwo zewnętrzne służy do ukrycia jej oraz jej celów, plan zaś działania tej siły, a nawet miejsce, gdzie się znajduje, nie będzie nigdy ludziom wiadome.

ZNISZCZYMY BOGA!

§ 3. Wolność i wiara

Wolność mogłaby być nieszkodliwą i istnieć w państwie bez uszczerbku dla pomyślności narodów, gdyby oparta była na zasadach wiary w Boga, na braterstwie ludzkości lecz poza obrębem myśli o równości, której przeczą podstawy tworzenia, jakie ustaliły podległość. Naród, posiadający wiarę podobną, byłby rządzony przez rady parafialne i kroczyłby naprzód spokojnie, kierowany dłonią swego pasterza duchowego, posłuszny Boskiemu podziałowi na ziemi. **Oto przyczyna, dla której musimy podkopać wiarę, wyrwać z umysłu gojów zasady Bóstwa i ducha, zmieniawszy wszystko przez wyliczenia arytmetyczne i potrzeby materialne.**

§ 4. Międzynarodowa konkurencja przemysłowo-handlowa

Chcąc, by umysły gojów nie zdążyły myśleć i spostrzegać, należy zwrócić je w kierunku przemysłu i handlu. Wówczas wszystkie narody dążyć będą do zysków i w walce o nie nie zauważą swojego wroga wspólnego.

§ 5. Rola spekulacji

Aby wolność doprowadziła społeczeństwa gojów do rozkładu i ruiny, należy przemysł wprowadzić na drogę spekulacji. W wyniku, to co przemysł odbierze ziemi, nie pozostanie przy właścicielach, lecz przejdzie do spekulacji, czyli do kas naszych.

§ 6. Kult złota

Natężona walka o supremację i wstrząśnięcia w życiu ekonomicznym wytworzą, a nawet już wytworzyły inny rodzaj społeczeństwa; zimnego, bez serca i pełnego rozczarowań. Społeczeństwa takie przejęte będą wstrętem do religii wyższej. Kierownikiem ich będzie jedynie wyrachowanie, czyli złoto, dla którego będą miały kult prawdziwy za uciechy materialne, jakie ono dać może. Wówczas nie dla służenia dobrej sprawie, nawet nie dla dostatku, lecz jedynie z nienawiści do klas uprzywilejowanych, niższe sfery gojów pójdą wraz z nimi przeciwko naszym konkurentom o władzę - gojom

inteligentnym.

Protokół V

Wzmoczona centralizacja rządu - Drogi wiodące mędrców syjonu do władzy - Przyczyny niemożności istnienia zgody między państwami - Żydzi jako naród wybrany - Złoto silnikiem mechanizmów państwowych - Monopole w handlu i przemyśle - Doniosłość krytyki - Instytucje na „pokaz” - Przemęczenie wskutek nadmiaru krasomówstwa - Jak owładnąć opinią społeczną? - Doniosłość inicjatywy osobistej - „Nadrząd”

§ 1. Wzmoczona centralizacja rządu

Jaką formę zarządu administracyjnego można nadać społeczeństwu, w których sprzedajność wdarła się wszędzie, gdzie do bogactw dojść można tylko przy pomocy sprytnych afer, gdzie panuje rozpusta, gdzie moralność podtrzymywana jest tylko przez system kar i prawa surowe, nie zaś przez przyjęte dobrowolnie zasady, gdzie uczucia dla wiary i ojczyzny zaginęły wskutek rozwoju poglądów kosmopolitycznych? Jaką formę rządu nadać społeczeństwu podobnym, jeżeli nie despotyczną, którą określe następnie? **Stworzymy wzmoczoną centralizację władzy, by ująć w ręce wszelkie siły społeczne. Uregulujemy mechanicznie przy pomocy praw nowych wszystkie czynności naszych poddanych w życiu politycznym. Prawa te skasują po kolei wszelkie ulgi i swobody**, tolerowane przez gojów, a królestwo nasze zaznaczy się takim wspaniałym despotyzmem, że będzie on w stanie zawsze i wszędzie zmiażdżyć przeciwdziałających, niezadowolonych gojów. Może kto nam zarzuci, że despotyzm o którym mowa, niezgodny jest z postępowaniem współczesnym. Dowiodę, że jest wprost przeciwnie.

§ 2 Drogi wiodące mędrców syjonu do władzy

W nowych czasach, kiedy ludy uważały panujących za przejaw woli Boskiej, wówczas ulegały bez szemrania samowładztwu królów, lecz począwszy od chwili, kiedy podsunęliśmy ludom myśl o prawach własnych, zaczęły one

uważać panujących za zwykłych śmiertelników. Cechy uświęcania przez wybór Boski znikły z czoła królów w oczach ludów, **kiedy zaś pozbawiliśmy je wiary w Boga, wówczas władza wyrzuconą była na ulicę wraz z własnością publiczną i zagarnięta przez nas.**

Prócz tego talent rządzenia masami i osobami przy pomocy zręcznie dobranej teorii i frazeologii, przepisów o współżyciu i wszelkich innych podstępów, o których goje nie mają pojęcia - należy do celów specyficznych naszej mądrości administracyjnej, wykształconej na analizie, na takich subtelnościach rozumowania, w dziedzinie których nie mamy konkurentów tak samo, jak nie mamy ich w sferze solidarności i układania planów politycznych. Jedynie ich jezuici mogliby pod tym względem równać się z nami lecz potrafiliśmy ich zdyskredytować w oczach tłumu bezmyślnego, jako organizację jawną, pozostając sami w ukryciu z naszą organizacją tajną. Zresztą, **czyż to dla świata nie jest obojętne, kto będzie jego władcą i głową kościoła katolickiego - czy nasz despota z krwi syjońskiej? Dla nas, jako narodu wybranego, sprawa ta bynajmniej nie jest obojętna.**

§ 3. Przyczyny niemożności istnienia zgody między państwami

Chwilowo mogłaby sobie dać radę z nami wszechświatowa koalicja gojów lecz przed zjawiskiem podobnym jesteście zabezpieczeni przez owe ziarna waśni międzypaństwowej, które już z gruntu wyrwać się nie dają. Przeciwwstawiliśmy wzajemne wyrachowanie osobiste i narodowe gojów, nienawiści religijne i plemienne, hodowane przez nas w sercach gojów w ciągu 20-tu wieków. Dzięki temu wszystkiemu, żadne państwo, wyciągające dłoń nie spotka się z uściskiem życzliwym, bowiem każdy człowiek musi myśleć, że porozumienie się przeciwko nam jest dla niego niekorzystne. Jesteśmy zbyt silni, trzeba się liczyć z nami. Nawet nielicznego przymierza państwa stworzyć nie mogą bez tego żebyśmy nie brali udziału tajnego.

§ 4. Żydzi jako naród wybrany

Per Me regnant (przeze mnie panują królowie). Prorocy zaś zapowiedzieli nam, że wybrani jesteście przez samego Boga do panowania nad światem.

Bóg dał nam genialność, byśmy mogli skutecznie to zadanie. Gdyby obóz przeciwny był genialny, wówczas mógłby walczyć z nami, ale przybysz nie ma wartości dawnego obywatela. Walka byłaby bezlitosna, jakiej jeszcze świat nie widział. Zresztą genialność gojów byłaby spóźniona.

§ 5. Złoto silnikiem mechanizmów państwowych

Wszystkie koła mechanizmów państwowych poruszają się dzięki działaniu silnika, pozostającego w rękach naszych. **Silnik ten - to złoto.**

Wymyślona przez mędrców naszych nauka ekonomii politycznej od dawna już wskazuje na królewską potęgę kapitału.

§ 6. Monopole w handlu i przemyśle

Aby kapitał mógł działać bez skrępowania, winien dążyć do swobody organizowania monopolów w przemyśle i handlu, o co już dobija się we wszystkich częściach świata dłoń niewidzialna. Swoboda ta daje wagę polityczną przemysłowcom, co posłuży do ucisku ludu. Obecnie rozbieranie narodów jest sprawą ważniejszą, niż popychanie ich do wojny, donioślejsze jest wyzyskiwanie na korzyść naszą rozgorzałych namiętności, niż gaszenie ich. Ważniejsze przejąć i komentować po swojemu myśli cudze, niż wypełniać je.

§ 7. Doniosłość krytyki

Zadaniem naczelnego nadzoru jest osłabienie rozumu społecznego przez krytykę, oduczanie od rozważań, mogących wywołać opór, zwrócenie sił intelektualnych w kierunku beztreściowego krasomówstwa.

§ 8. Instytucje na pokaz

We wszystkich epokach ludy i osobistości poszczególne brały słowo za czyn, zadowolając się tym, co było na pokaz, nader rzadko zwracając uwagę, czy na gruncie społecznym po obietnicy następowało wykonanie. **Toteż zorganizujemy instytucje na pokaz, które w sposób wymowny będą**

dowodziły swego dobroczynnego wpływu na postęp.

§ 9. Przemęczenie wskutek nadmiaru krasomówstwa

Przyswoimy sobie fizjognomię liberalną wszystkich partii, wszystkich kierunków i zaopatrzmy w nią również i mówców, których zadaniem będzie mówić tyle, by doprowadziło to ludzi do przemęczenia wskutek krasomówstwa, do wstrętu do mówców.

§ 10. Jak ovladnąć opinią społeczną?

Aby ovladnąć opinią społeczną, należy ją doprowadzić do dezorientacji, głosząc z różnych stron tyle poglądów społecznych i tak długo, dopóki goje nie zblądzą w tym labiryncie i nie zrozumieją, że najlepiej jest nie mieć żadnych przekonań co do spraw politycznych, których społeczeństwo nie może być świadome, bowiem świadomy jest ich tylko ten, kto kieruje społeczeństwem. Oto tajemnica pierwsza.

Druga tajemnica, której posiadanie jest konieczne dla sprawowania z powodzeniem rządów, polega na tym, by o tyle **rozplenić wady narodowe, przyzwyczajenia, namiętności, warunki współzycia, aby nikt nie mógł zrozumieć tego chaosu, oraz aby ludzie przestali pojmować się wzajemnie.** Środek ten posłuży jeszcze do zasiania waśni wśród wszystkich partii, do rozczłonkowania sił zbiorowych, które nie chcą jeszcze ukorzyć się przed nami, do wyzucia z odwagi wszelkiej inicjatywy osobistej, zdolnej choć trochę szkodzić sprawie naszej.

§ 11. Doniosłość inicjatywy osobistej

Nie ma nic równie niebezpiecznego, jak inicjatywa osobista. Jeżeli jest genialna, wówczas może dokazać więcej, niż miliony ludzi, wśród których zasialiśmy waśń. Musimy tak pokierować wychowaniem społeczeństwa gojów, żeby wobec każdej sprawy wymagającej inicjatywy, opuszczali ręce w bezradnej czynności. Natężenie, wypływające ze swobody działania, w starciu ze swobodą inną,

wyczerpuje siły. Jest to źródło poważnych wstrząśnięć moralnych, rozczarowań, niepowodzeń.

§ 12. Nadrząd

Przy pomocy wszystkiego wymienionego o tyle zmęczymy gojów, że **zmusimy ich do zaproponowania nam objęcia władzy międzynarodowej, która, dzięki swemu przysposobieniu, będzie w stanie połączyć wszystkie siły państwowe świata całego i utworzyć „Nadrząd”**. Na miejscu władców współczesnych postawimy straszidło, które będzie nosiło miano Nadrządowej Administracji. Ręce jego będą wyciągnięte we wszystkie strony, jak kleszcze przy tak kolosalnej organizacji, że nie może ona nie zwyciężyć narodów.

Protokół VI

Monopole; zależność od nich majątków gojów - Rola syjońskiego nadrzędu - Wyzucie arystokracji z ziemi - Obdłużenie ziemi - Przemysł, handel i spekulacja - Zbytek - Podniesienie płacy zarobkowej i podrożenie artykułów pierwszej potrzeby - Tajemny cel propagowania teorii ekonomicznych

§ 1. Monopole; zależność od nich majątków gojów

Wkrótce zaczniemy organizować olbrzymie monopole, zbiorniki kolosalnych bogactw, od których nawet znaczne majątki gojów będą zależne o tyle, że zatoną wraz z kredytem państw nazajutrz po katastrofie politycznej.

Niechaj ekonomiści rozważają doniosłość tej kombinacji.

§ 2. Rola syjońskiego nadrzędu

Wszelkimi sposobami winniśmy podnieść znaczenie naszego nadrzędu wystawiając go jako protektora, wynagradzającego wszystkich którzy poddadzą się nam dobrowolnie.

§ 3. Wyzucie arystokracji z ziemi

Arystokracja gojów, jako siła polityczna nie istnieje i nie mamy potrzeby liczenia się z nią, lecz jako posiadaczka terenów, szkodliwa jest dla nas z tego powodu, że może być samodzielna co do źródeł swego utrzymania. Wobec tego **za wszelką cenę musimy wyzuć ją z ziemi.**

§ 4. Obdłużenie ziemi

Najlepszym sposobem po temu jest powiększenie ciężarów, czyli obdłużenie ziemi. Sposób ten utrzyma własność ziemską w stanie bezwzględniego pognębnienia. Arystokracja gojów, dziedzicznie nie umiejąca zadowolić się małym, szybko zbankrutuje.

§ 5. Przemysł, handel i spekulacja

Jednocześnie należy, w sposób wzmożony popierać handel, przemysł, a głównie spekulację, której rola polega na stanowieniu przeciwwagi dla przemysłu: bez spekulacji przemysł pomnoży kapitały prywatne, podniesie rolnictwo, uwolniwszy ziemię od obdłużenia wywołanego przez pożyczki, udzielane przez banki ziemskie. **Należy, żeby przemysł wyssał z ziemi i pracę, i kapitały oraz żeby przez spekulację oddał w ręce nasze wszystkie pieniądze całego świata, a tym samym usunął wszystkich gojów, do szeregów proletariatu. Wówczas goje ukorzą się przed nami, byleby wyjednać dla siebie prawo istnienia.**

§ 6. Zbytek

Aby zniszczyć przemysł gojów, damy spekulacji do pomocy zasianą przez nas wśród gojów potrzebę zysku pochłaniającego wszystko.

§ 7. Podniesienie płacy zarobkowej i podrożenie artykułów pierwszej potrzeby

Podniesiemy płacę zarobkową, co jednak nie przyniesie żadnej

korzyści robotnikom, bowiem jednocześnie wywołamy drożyznę artykułów pierwszej potrzeby, spowodowaną rzekomo upadkiem rolnictwa i hodowli. Oprócz tego podkopujemy zęcnie i gęboko źródła wytwórczości, przyzwyczajamy robotników do anarchii i nadużywania napojów wysokowych, jednocześnie zaś zarządzymy wszelkie środki do wyzucia z ziemi wszystkich gojów inteligentnych.

§ 8. Tajemny cel propagowania teorii ekonomicznych

Chcąc, aby goje nie spostrzegli przedwcześnie istotnego celu działań, zakryjemy go rzekomym dążeniem do służenia klasie robotniczej oraz wielkim zasadom ekonomicznym, propagowanym czynnie przez nasze teorie ekonomiczne.

Protokół VII

Cel wzmożonego zbrojenia - Ferment, waśnie i niezgoda na całym świecie - Ukrócenie przy pomocy wojen i wojny powszechnej przeciwdziałania ze strony gojów - Tajemnica jako czynnik powodzenia w polityce - Opinia publiczna i prasa - Armaty amerykańskie, chińskie i japońskie

§ 1. Cel wzmożonego zbrojenia

Wzmożone zbrojenia, zwiększanie składu osobistego policji są nieodzownymi do dopełniania planów poprzednio wymienionych. Niezbędne jest doprowadzenie do tego, żeby poza nami istniały we wszystkich państwach tylko masy proletariatu, garść oddanych nam milionerów, policjanci i żołnierze.

§ 2. Ferment, waśnie i niezgoda na całym świecie

W całej Europie, a przy jej stosunkach i na innych ładach również, winniśmy wywołać ferment, waśnie i niezgodę. Wpływa z tego zysk podwójny: po pierwsze utrzymujemy w respekcie wszystkie kraje świadome, że od woli naszej zależy wywołać zaburzenia lub zaprowadzić

ład. Wszystkie te kraje przyzwyczały się do uważania nas z rządami wszystkich państw za pomocą polityki, traktatów ekonomicznych lub zobowiązań pieniężnych. Aby osiągnąć cel powyższy, musimy uzbroić się w wielki spryt w czasie układania i zawierania umów, lecz w dziedzinie tego, co się nazywa językiem urzędowym, będziemy zachowywali taktykę wręcz odmienną: będziemy udawali uczciwych i ustepliwych. **W ten sposób narody i rządy gojów, które nauczyliśmy patrzenia tylko na stronę zewnętrzną tego, co im proponujemy, będą nas uważały za dobroczyńców i zbawców rodzaju ludzkiego.**

§ 3. Ukrócenie przy pomocy wojen i wojny powszechnej przeciwdziałania ze strony gojów

Na każdy objaw przeciwdziałania musimy mieć możliwość wywołania wojny z sąsiadami w tym kraju, który ośmielił się sprzeciwić naszym planom. W wypadku, kiedy i sąsiedzi ci postanowią działać zbiorowo - przeciwko nam, musimy odeprzeć atak przy pomocy wojny powszechnej.

§ 4. Tajemnica jako czynnik powodzenia w polityce

Głównym czynnikiem powodzenia w polityce jest tajność jej zamierzeń: słowa nie powinny być zgodne z działaniami dyplomaty.

§ 5. Opinia publiczna i prasa

Do czynności pożytecznych dla naszego obszerne planu, bliskiego już upragnionego końca, **winniśmy zmuszać rządy przy pomocy rzekomo opinii publicznej, urobionej w tajemnicy przez nas za pośrednictwem tak zwanego „wielkiego mocarstwa”, czyli prasy, pozostającej z małymi wyjątkami, z którymi liczyć się nie warto - całkowicie w naszych rękach.**

§ 6. Armaty amerykańskie, chińskie i japońskie

Jednym słowem, aby streścić nasz system ukrócenia rządów w Europie, poszczególnym rządów pokażemy siłę naszą przy pomocy zamachów, czyli terroru, wszystkim zaś, jeżeli dopuścimy do powstania przeciwko nam,

odpowiemy armatami amerykańskimi, chińskimi lub japońskimi.

Protokół VIII

Dwuznaczne korzystanie z kodeksu praw - Współpracownicy rządu żydowskiego - Szkoły specjalne i wychowanie „nadkształcające” - Ekonomiści i milionerzy - Komu powierzać stanowiska odpowiedzialne w rządzie?

§ 1. Dwuznaczne korzystanie z kodeksu praw

Musimy zapewniać sobie wszystkie środki, których przeciwnicy mogliby użyć przeciwko nam. Będziemy musieli w subtelności i kruczkach słownika prawnego wyszukiwać usprawiedliwienia w tych wypadkach, kiedy będziemy uważali za odpowiednie powziąć decyzje mogące wydać się zbyt śmiałyymi lub niesprawiedliwymi, bowiem jest rzeczą ważną ujęcie decyzji tych w takie wyrażenia, które by miały pozór wyższych przepisów moralnych.

§ 2. Współpracownicy rządu żydowskiego

Rząd nasz winien otoczyć się wszelkimi siłami cywilizacji, wśród których będzie musiał działać, toteż otoczy się publicystami, prawnikami, praktycznymi administratorami, dyplomatami i wreszcie ludźmi, przygotowanymi przez specjalne wychowanie nadkształcające w naszych szkołach specjalnych.

§ 3. Szkoły specjalne i wychowanie „nadkształcające”

Ludzie wyżej wymienieni będą znali wszelkie tajemnice bytu społecznego, będą znali wszystkie języki złożone z politycznych zgłosek i wyrazów, będą znali podkład natury ludzkiej, jej struny najwrażliwsze, na których będą musieli umieć grać. Struny te - to strój umysłów gojów, ich tendencje, braki, wady i zalety, właściwości klas i stanów. Rzecz zrozumiała, że współpracownicy genialni naszej władzy, o których mowa, nie będą wzięci spośród gojów, którzy przywykli do wykonywania swej pracy administracyjnej, nie dbając o to, co należy przez nią osiągnąć, nie myśląc o

tym, na co się ona zdała. Administratorzy gojów podpisują papiery, nie przeczytawszy ich, pracują zaś na urzędach dla zysku lub powodowani ambicją.

§ 4. Ekonomiści i milionerzy

Otoczymy rząd nasz całym sztabem ekonomistów. Oto dlaczego nauki ekonomiczne stanowią główny przedmiot Protokółów dla żydów. Będzie nas okrążała cała plejada bankierów, przemysłowców i kapitalistów, a przede wszystkim milionerów, bowiem w istocie wszystko będą rozstrzygały cyfry.

§ 5. Komu powierzać stanowiska odpowiedzialne w rządzie?

Dopóki jeszcze nie jest bezpieczne powierzać stanowiska odpowiedzialne braciom naszym, żydom, dopóty będziemy obsadzali je przez ludzi, których przeszłość i charakter wykopały przepaść między nimi, a ludami i którzy w razie oporności naszym wskazaniom, będą musieli oczekiwać sądu albo zesłania. Wobec tego będą bronili spraw naszych do ostatniego tchu.

Protokół IX

Stosowanie zasad żydowskich w sprawie ponownego wychowania narodów - Hasło masońsko-żydowskie - Znaczenie antysemityzmu - Dyktatura Judy - Źródło terroru - Kto służy międzynarodowemu żydostwu? - Podział sił „widzących” i „ślepych” w państwach gojów - Łączność władzy z narodem - Liberalna samowola - Owładnięcie jurysdykcji, wykształcenia i wychowania - Fałszywe teorie - Komentowanie praw - Tunele podziemne

§ 1. Stosowanie zasad żydowskich w sprawie ponownego wychowania narodów

Stosując powyżej wyszczególnione zasady nasze, należy zwrócić uwagę na

charakter narodu, w którego kraju ma się przebywać i działać. Ogólne, jednakowe wszędzie stosowanie zasad tych przed skutecznieniem ponownego wychowania narodów na naszą modłę nie może mieć powodzenia. Działając ostrożnie w stosowaniu ich przekonacie się, że nie minie 10 lat, a charakter najodporniejszy zmieni się i wówczas nowy naród zaliczymy do już nam uległych.

§ 2. Hasło masońsko-żydowskie

Słowa liberalnego, w istocie zaś naszego, żydo-masońskiego hasła „wolność, równość, braterstwo”, kiedy już obejmiemy panowanie, zastąpimy przez słowa już nie hasła, lecz ideologii „**prawo wolności, obowiązek równości, ideał braterstwa**”. Powiemy i... chwycimy kozła za rogi... De facto starliśmy już wszystkie rządy, prócz naszego, Choć de jure jest ich jeszcze wiele. Obecnie, **jeżeli niektóre państwa zaczynają protestować przeciwko nam, czynią to tylko dla formy, według uznania naszego i w myśl poleceń naszych, antysemityzm bowiem jest nam potrzebny dla rządzenia naszymi braćmi młodszymi.**

§ 3. Znaczenie antysemityzmu

Wyjaśniać tego nie będę, bowiem było to już niejednokrotnie tematem konferencji naszych.

§ 4. Dyktatura Judy

Przeszkody dla nas w rzeczywistości nie istnieją. Nadrząd nasz znajduje się w warunkach takiej ekstralegalności, którą zwykle określano przy pomocy mocnego i energicznego wyrazu - dyktatura. Z zupełną sumiennością mogę stwierdzić, że w danym momencie my jesteśmy prawodawcami, my rozsądzamy i decydujemy sprawy, my karzemy, lub uniewinniamy, my, jako dowódca wszystkich wojsk naszych, usadowiliśmy się na koniu wodza naczelnego. Rządzimy wolą niewzruszoną, bowiem w naszych rękach pozostają szczątki partii, ongi silnej, obecnie ujarzmionej przez nas. Władamy niepohamowanymi ambicjami, zaciekłymi zemstami,

nienawiściami zajadłymi.

§ 5. Źródło terroru

My jesteśmy źródłem terroru wszechobejmującego.

§ 6. Kto służy międzynarodowemu żydostwu?

Na usługach swych mamy ludzi wszelkich poglądów, wszelkich zasad odnowicieli monarchii, demagogów, socjalistów.

Wszystkich zaprzęgliśmy do pracy. Każdy z nich na swoją rękę toczy jak czerw resztki władzy, usiłuje obalić cały ustalony ład. Wszystkie państwa są przemęczone wskutek działań tych: wzywają pokoju, gotowe dla niego poświęcić wszystko, lecz my im pokoju nie udzielimy, dopóki jawnie i kornie nie uznają naszego nadrzędu międzynarodowego.

Ludy wołają, że niezbędne jest rozstrzygnięcie kwestii socjalnej w drodze porozumienia międzynarodowego. **Rozczłonkowanie na partie oddało je wszystkie do dyspozycji naszej, bowiem, chcąc prowadzić walkę konkurencyjną, należy mieć pieniądze, które całkowicie są w posiadaniu naszym.**

§ 7. Podział sił „widzących i „ślepych”

Moglibyśmy się obawiać u gojów połączenia widzącej siły panujących ze ślepa siłą ludów, lecz zastosowaliśmy wszelkie środki przeciwko możliwości podobnej: między obiema siłami wzniesiliśmy mur w postaci wzajemnego terroryzowania się. W ten sposób ślepa siła ludów stanowi dla nas punkt oparcia i my, wyłącznie my, będziemy kierowali nią, rzecz prosta, w myśl naszych celów.

§ 8. Łączność władzy z narodem

Chcąc, aby ślepiec nie był w stanie uwolnić się od kierownictwa naszego, musimy niekiedy wchodzić w ścisłą łączność z nim jeżeli nie osobiście, to przez najwierniejszych braci naszych. Kiedy staniemy się już władzą uznaną, wówczas będziemy porozumiewali się z narodem osobiście, na

placach publicznych i kształcić go będziemy co do spraw politycznych w takim kierunku, jaki uznamy za potrzebny.

To, co powie przedstawiciel rządu lub sam panujący, nie może zaraz nie stać się wiadome całemu państwu, bowiem szybko będzie rozgłoszone przez lud.

§ 9. Liberalna samowola

Aby nie zniszczyć przedwcześnie instytucji gojów, dotknęliśmy instytucji tych dłonią umiejętną i zebraliśmy w niej końce sprężyn mechanizmu. Sprężyny były ułożone w ścisłym, lecz właściwym porządku, a my zamieniliśmy to na bezładną samowolę liberalną.

§ 10. Owładnięcia jurysdykcji wykształcenia i wychowania

Wtrąciliśmy się do jurysdykcji, do systemu wyborczego, do prasy, do wolności osobistej, a przede wszystkim do wykształcenia i wychowania, jako do kamieni węgielnych wolnego bytowania.

§ 11. Fałszywe teorie

Ogłupiliśmy, odurziliśmy i zdemoralizowaliśmy młodzież gojów przy pomocy wychowania w zasadach, znanych nam, jako fałszywe lecz wpajanych przez nas.

§ 12. Komentowanie praw

Poza istniejącymi prawami, nie zmieniając ich istoty, lecz tylko zniekształcając je przez sprzeczne komentowanie, stworzyliśmy coś wspaniałego ze względu na wyniki. Znalazły one wyraz początkowo w tym, że **komentowanie zamaskowało prawa, następnie zaś zupełnie zakryło je od oczu rządów, a to wskutek niemożności znania prawodawstwa tak skomplikowanego.** Oto źródło teorii sądów sumienia.

§ 13. Tunele podziemne

Twierdzenie, że goje rzucą się na nas z bronią w rękę, jeżeli przedwcześnie zrozumieją, o co chodzi. Przeciwno temu posiadamy na zachodzie możliwość ukrycia takiego manewru, że zadrzą serca najdzielniejsze: są to tunele dla kolei podziemnych, które od tego czasu będą przeprowadzone we wszystkich stolicach. W chwili odpowiedniej będą one wysadzone w powietrze wraz ze wszystkimi organizacjami i dokumentami państwowymi.

Protokół X

Pozory w polityce - "Genialność" podłości - Co zapowiada żydo-masoński przewrót państwowy? - Głosowanie powszechne - Wartość osobista i agenci żydo-masońscy - Genialny kierownik Judy - Instytucje i ich funkcje - Trucizna liberalizmu - Konstytucja jako szkoła waśni partyjnych. Era republikańska. - Prezydenci jako kreatury żydowskie - Odpowiedzialność prezydentów - „Panama” - Rola izby deputowanych i prezydenta - Żydostwo jako siła prawodawcza - Nowa konstytucja republikańska i prawa według niej prezydenta - Przejście do judejskiego samowładztwa - Chwila proklamowania króla wszechświata - Szczepienie chorób oraz inne podstępny żydowskie

§ 1. Pozory w polityce

Dziś zaczynam od powtórzenia rzeczy już powiedzianej i proszę, byście pamiętali, że rządy i narody w polityce zadowolają się pozorami. Jakżeż mają wglądać w treść spraw, jeżeli dla ich przedstawicieli najważniejszą kwestią jest uciecha. Nader ważne jest, by nasza polityka była świadoma tego. Pomoże nam to przy przejściu do omawiania podziału władzy, swobody słowa, prasy, religii (wiary), prawa zrzeszenia się, równości przed prawem, nietykalności majątku, mieszkania, podatków (idea podatku ukrytego), odwrotnej siły praw. Wszystkie kwestie wymienione są tego rodzaju, że nie należy nigdy dotykać ich wprost i w sposób dla narodu widoczny. W wypadkach konieczności poruszania ich, nie powinno się ich wyliczać, lecz tylko oświadczyć, bez szczegółowego omawiania, że uznajemy zasady prawa współczesnego. Doniosłość przemilczenia podobnego polega

na tym, że niewymienione zasady pozostawiają nam swobodę wykluczenia z niej niepostrzeżenie różnych szczegółów; o ile wymienilibyśmy je, wówczas staną się one niejako drobiazgami.

§ 2. „Genialność” podłości

Narody żywią specjalną miłość i szacunek dla geniuszy siły politycznej i na wszelkie z ich strony gwałty odpowiadają: podłe, bo podłe, ale jakie zręczne! Szwindel, ale jak wykonany, jak wspaniale i bezczelnie! Przewidujemy zaprzęgnięcie wszystkich narodów do pracy nad wzniesieniem projektowanego przez nas gmachu kapitalnego. Oto dlaczego musimy przede wszystkim zebrać zapas i zapewnić sobie tę zuchowatą dzielność i moc ducha, która wcielona w działaczy naszych, złamie wszystkie przeszkody na drodze naszej.

§ 3. Co zapowiada syjoński przewrót państwowy?

Skoro dokonamy przewrotu państwowego, wówczas powiemy narodom: „Wszystko szło nad wyraz źle, wszyscy są przemęczeni cierpieniami. Burzymy przyczyny mąk waszych: narodowości, granice, różnice jednostek monetarnych. Rzecz prosta, macie prawo wydać wyrok na nas, lecz czyż może on być sprawiedliwy, jeżeli go zatwierdzicie pierwej, nim zbadacie to, co my wam dajemy?” Wówczas wezmą nas na ręce i będą nieśli w porywie jednomyślnym zachwytu, nadziei i pragnień.

§ 4. Głosowanie powszechne

Głosowanie, uczynione środkiem zdobycia panowania przez nas dzięki przyuczeniu doń nawet najmniejszych jednostek z liczby członków ludności, a to przez stworzenie ugód i zebrań grup pewnych - przyda nam się wówczas i po raz ostatni odegra rolę jako jednomyślne, wywołane przez chęć poznania nas bliżej, zanim by nas potępiono. Toteż **musimy dopuścić do głosowania wszystkich, bez różnicy klas i cenzusu, aby wprowadzić absolutyzm większości**, czego nie można wymusić na klasach inteligentnych, posiadających cenzus.

§ 5. Wartość osobista i agenci syjońscy

Przyzwyczajwszy wszystkich do pojęcia o wartości osobistej, **zniszczymy wpływy rodziny u gojów oraz jej wartość wychowawczą**, położymy kres wysuwaniu się rozumów indywidualnych, którym tłum, przez nas kierowany, nie da wysunąć się, ani nawet wypowiedzieć; tłum przyzwyczał się do słuchania tylko nas, bowiem płacimy mu za posługę i uwagę. **W ten sposób stworzymy potęgę ślełą, niezdolną poruszać się bez kierownictwa agentów naszych, którzy zajmują miejsca jej przywódców. Ludy poddadzą się temu rygorowi, widząc, że od przywódców tych zależą zarobki, wsparcia i otrzymanie wszelkiego dobra.**

§ 6. Genialny kierownik Judy

Plan rządzenia powinien być przygotowany przez jedną głowę, bowiem nie można by go było scalić, gdybyśmy dopuścili do rozdrobnienia na kawałki w licznych umysłach. Dlatego też możemy znać plan działania lecz nie wolno nam potępiać go, aby nie naruszać jego genialności, związku jego części składowych, siły praktycznej, zawartej w utajonym znaczeniu każdego punktu. Jeżeli dyskutować nad pracą taką i zmieniać ją przez liczne głosowania, wówczas odcisną się na niej wszelkie nieporozumienia myślowe, które nie wniknęły w głębię i związek zamierzeń tej pracy. Niezbędne jest dla nas posiadanie pracy naszego kierownika genialnego na rozszarpanie przez tłum lub nawet przez ograniczone co do liczby członków stowarzyszenia.

Plany te tymczasem nie wywrócą do góry dnem instytucji współczesnych, zmieniając tylko ich ekonomię, czyli całą kombinację ich pochodów, który tym sposobem skieruje się drogą wskazaną w planach naszych.

§ 7. Instytucje i ich funkcje

Pod różnymi nazwami we wszystkich krajach istnieje mniej więcej to samo. Przedstawicielstwo narodowe, ministerstwa, senat, rada państwa, ciała prawodawcze i wykonawcze. Nie ma potrzeby wyjaśniania mechanizmu stosunków wzajemnych między powyższymi instytucjami, bowiem jest to

powszechnie znane. Należy tylko zwrócić uwagę, że każda z wymienionych instytucji odpowiada pewnej doniosłej funkcji państwowej. Proszę zauważyć, że przymiotnik „doniosły” stosuje się nie do instytucji lecz do funkcji, a więc nie instytucje, lecz ich funkcje są doniosłe. Instytucje podzieliły między sobą wszelkie funkcje rządu - administracyjną, prawodawczą, wykonawczą, toteż zaczęły działać w organizmie państwowym, jak narządy w ciele ludzkim. Jeżeli uszkodzimy jedną część maszyny państwowej, niby człowiek zachoruje i... umrze.

§ 8. Trucizna liberalizmu

Kiedy wprowadziliśmy do organizmu państwowego truciznę liberalizmu, cała jego kompleksja polityczna uległa zmianie: państwa zapadły na chorobę śmiertelną - na zakażenia krwi. Nie pozostaje nic, jak oczekiwać końca ich agonii.

§ 9. Konstytucja jako szkoła waśni partyjnych

Z liberalizmu zrodziły się państwa konstytucyjne, które zastąpiły zbawcze dla gojów samowładztwo, **konstytucja zaś, jak dobrze wiecie, nie jest niczym innym, jak tylko szkołą waśni, nieładu, sporów, niezgody, czczej agitacji partyjnej, tendencji partyjnej - słowem są to szkoły wszystkiego, co pozbawia indywidualności działalność państwową.** Trybuna parlamentarna, nie mniej niż prasa, skazała panujących na bezczynność i bezsilność, a wskutek tego uczyniła ich niepotrzebnymi, zbytecznymi, co było powodem obalenia tronów w wielu państwach.

§ 10. Era republikańska i prezydenci jako kreatury żydowskie

Po obaleniu tronów dopiero stało się możliwe powstanie ery republikańskiej. Wówczas to właśnie **zastąpiliśmy władcę przez karykaturę rządu - przez prezydenta, wziętego z tłumu, ze środowiska naszych kreatur i niewolników.** To było podstawą miny, umieszczonej przez nas pod narodem gojów, a właściwie pod narodami gojów.

§ 11. Odpowiedzialność prezydentów

Wkrótce będzie przez nas wprowadzona odpowiedzialność prezydentów. Wtedy już bez ceremonii będziemy wprowadzali to, za co odpowiedzialność spadnie na naszą kreaturę. Co nas to obchodzi, że zrzędą szeregi osób, dążących do władzy, że powstaną zamieszki wskutek niemożliwości znalezienia prezydentów, które ostatecznie zdeorganizują wybory prezydenta.

§ 12. „Panama”

Aby plan nasz doprowadził do wyników powyższych, **będziemy organizowali wybory takich prezydentów, w których przeszłości istnieje jakaś niewyjaśniona ciemna sprawa, jakaś „panama”**. Wówczas będą oni wiernymi wykonawcami planów naszych, a na to w obawie rewelacji oraz z powodu wrodzonej każdemu, kto doszedł do władzy - dążności zachowania dla siebie przywilejów i zaszczytów, związanych z godnością prezydenta.

§ 13. Rola izby deputowanych i prezydenta

Izba deputowanych będzie osłaniała, broniła, wybierała prezydentów lecz odbierzemy jej atrybucję wnoszenia projektów praw i zmiany ich, bowiem atrybucję tę przekazemy prezydentowi odpowiedzialnemu - zabawce w naszych rękach. Rzecz prosta, iż wówczas władza prezydenta stanie się celem najróżniejszych napaści, toteż damy mu samoobronę w formie prawa odwoływania się do narodu, do jego decyzji, poza jego przedstawicielami, czyli do tego samego naszego popychadła ślepego - większości spośród tłumu. Niezależnie od tego nadamy prezydentowi prawo wprowadzania stanu wojennego. Umotywuujemy to w taki sposób, że prezydent, jako szef armii całego kraju, winien mieć możliwość rozporządzania nią w wypadkach, kiedy zachodzi potrzeba obrony nowej konstytucji republikańskiej, do czego jest najzupełniej uprawniony jako przedstawiciel odpowiedzialny konstytucji tej.

§ 14. Żydostwo jako siła prawodawcza

Zrozumiałe jest, że w warunkach podobnych do powyższych klucz od świątyni będzie pozostawał w naszym ręku i że **nikt, prócz nas, nie będzie kierował siłą prawodawczą.**

§ 15. Nowa konstytucja republikańska i prawo według niej prezydenta

Z chwilą wprowadzenia nowej konstytucji republikańskiej odbierzemy Izbie prawo interpretacji co do zarządzeń rządowych, a to pod pretekstem zachowania tajemnicy państwowej. Prócz tego sprowadzimy do minimum liczbę przedstawicieli, a tym samym ograniczymy o tyleż namiętności polityczne i namiętności do polityki; jeżeli zaś one, wbrew oczekiwaniom wybuchną i w owym minimum, to zanulujemy je przez odwołania się do większości narodu całego.

Mianowanie prezydentów i wice-prezydentów Izby i Senatu będzie zależne od prezydenta. Nieustające sesje parlamentów zredukujemy do paru miesięcy. Poza tym prezydent jako naczelnik władzy wykonawczej, będzie miał prawo zwoływania parlamentu lub zarządzenia w sesjach przerw, które mogą trwać aż do naznaczenia terminu nowej sesji. Aby skutki tych działań bezprawnych w istocie swej nie spadły przedwcześnie dla naszych planów na wprowadzoną przez nas odpowiedzialność prezydenta, podsunie my ministrom oraz innym przedstawicielom wyższej administracji, otaczającym prezydenta - myśl obchodzenia jego rozporządzeń własnymi środkami, za co oni, nie zaś prezydent, będą ponosili odpowiedzialność. Szczególnie zalecamy powierzanie wykonywania tej roli senatowi, radzie państwa lub radzie ministrów, nie zaś poszczególnym osobom.

Prezydent będzie według uznania naszego komentował treść tych spośród istniejących praw, które dadzą się tłumaczyć w sposób różnoraki. Będzie również kasował je, jeżeli wskażemy mu, że zachodzi tego potrzeba. Prócz tego prezydentowi będzie przysługiwał przywilej wnoszenia praw tymczasowych, a nawet wprowadzenie nowych zmian do pracy konstytucyjno-państwowej. Jako motyw w obydwu przypadkach będą

podawane wymagania wyższe dobra państwowego.

§ 16. Przyjście do judejskiego samowładztwa

Stosowanie powyższych środków da nam możliwość niszczenia stopniowego, krok za krokiem, wszystkiego, co początkowo przy przyjęciu przez nas praw naszych musieliśmy wprowadzić do konstytucji państwowych, jako środki przejściowe do niepostrzeżonego zniesienia wszystkich konstytucji, kiedy nastanie czas zastąpienia wszelkiego rządu przez nasze samowładztwo.

§ 17. Chwila proklamowania króla wszechświata

Uznanie naszego samowładcy może nastąpić również przed zniesieniem konstytucji. Chwila ta nastanie wówczas, kiedy narody, zmęczone rozprężeniem w państwach i bankructwami władców, zorganizowanymi przez nas, zawołają: „**zabierzcie ich, a dajcie nam natomiast jednego władcę wszechświatowego**, który by zjednoczył nas i zniósł przyczyny waśni, a mianowicie: granice narodowościowe, wyznaniowe, wyrachowania państwowe, który by dał nam spokojność i pokój, niemożliwe do osiągnięcia przy obecnych władcach i przedstawicielach”.

§ 18. Szczepienie chorób oraz inne podstępny żydowskie

Wiecie doskonale, że dla stworzenia możliwości wyrażenia pragnień podobnych przez wszystkie narody, **niezbędne jest mieć we wszystkich krajach stosunki narodowe i rządy aby przemęczyć ogół nieładem, nienawiścią, walką, a nawet męczeństwem, głodem, szczepieniem chorób, nędzą**. Wówczas goje nie będą widzieli innego wyjścia, jak tylko oddanie się zupełnie i ostateczne pod władzę naszą. Gdybyśmy dali narodom wytchnienie, wówczas nie wiadomo, czy kiedykolwiek nastąpiłaby chwila upragniona.

Protokół XI

Rada państwowa - Program nowej konstytucji - Niektóre szczegóły proponowanego przewrotu - Goje to barany - Masoneria tajna i jej „łoże” na pokaz - Doniosłość żydowskiego

rozproszenia

§ 1. Rada państwa

Rada państwa będzie służyła do zaznaczania i władzy osoby rządzącej. Rada ta, jako część ciała prawodawczego, istniejąca na pokaz, będzie stanowiła niejako komitet redagujący prawa i dekryty władzy.

§ 2. Program nowej konstytucji

Oto program przygotowywanej nowej konstytucji. My będziemy stwarzali i wykonywali prawa i rządy: 1. w formie projektów, składanych ciału prawodawczemu, 2. przy pomocy dekretów prezydenta w formie postanowień ogólnych, orzeczeń senatu, uchwał rady państwa, decyzji ministerialnych, 3. w chwili zaś odpowiedniej - w formie przewrotu państwowego.

§ 3. Niektóre szczegóły proponowanego przewrotu

Ustaliwszy mniej więcej taki modus agendi (sposób postępowania), zajmiemy się szczegółami tych kombinacji, przy których użyciu mamy dokonać zmiany działania maszyn państwowych w kierunku wymienionym. Kombinacje te są to: swoboda prasy, prawo zrzeszania się, wolność sumienia, zasady systemu wyborczego i wiele innych objawów, które muszą zniknąć z repertuaru ludzkości, by ulec zasadniczej zmianie nazajutrz po ogłoszeniu nowej konstytucji.

Dopiero w chwili tej będziemy mogli ogłosić wszystkie nasze postanowienia, bowiem później wszelkie zmiany będą niebezpieczne. A oto przyczyny: jeżeli zmiany te wprowadzone będą bezwzględnie oraz w kierunku rygoru i ograniczeń - może to spowodować wybuch rozpacz, wywołany obawą nowych zmian w tym samym kierunku. Jeżeli zmiana ta będzie dokonana w kierunku nowych ulg, wówczas może być powiedziane, że przyznaliśmy się do słabości, co poderwie autorytet niezłomności nowej władzy lub też może wytworzyć przekonania, że przejął nas strach i zmuszeni jesteśmy do ustępstw, za które nikt nie będzie nam wdzięczny,

bowiem będą uważane za należne...

Jedno i drugie byłoby szkodliwe dla powagi nowej konstytucji. Konieczne jest, żeby z chwilą jej ogłoszenia, oszołomione przez dokonanie przewrotu narody - będące jeszcze pod wpływem terroru i niepewności - zrozumiały, że jesteśmy o tyle silni, o tyle nietykalni, o tyle pełni potęgi, że w żadnym razie nie będziemy liczyli się z narodami i nie tylko nie zwrócimy uwagi na ich sąd i życzenia, lecz nawet gotowi jesteśmy i zdolni z niezwalczoną siłą zgnieść ich wyrażanie i przejawianie w każdej chwili i na każdym miejscu, że wzięliśmy od razu wszystko, co uważaliśmy za niezbędne i w każdym razie nie będziemy dzielili się naszą władzą. Wówczas ze strachu zamkną oczy na wszystko i będą oczekiwali, co z tego wyniknie.

§ 4. Goje to barany

Goje to stado baranów, my zaś jesteśmy wobec nich wilkami a wiecie wszak, co się staje z owcami, kiedy do owczarni wkradną się wilki. Zamkną oni oczy jeszcze i z tej przyczyny, że obiecamy im zwrot wszystkich odebranych swobód po zwyciężeniu wrogów pokoju i pokonaniu wszystkich partii. Czy warto wspominać o tym, jak długo będą oczekiwać tego zwrotu?

§ 5. Masoneria tajna i jej „łoże” na pokaz

W jakimże innym celu wymienialiśmy i nakazaliśmy gojom całą tę politykę, nie dając im możliwości zbadania jej treści - jeżeli nie tym - żeby drogą okólną osiągnąć to, co jest prostą drogą niedosięglą dla naszego plemienia rozsianego. **Posłużyło to - jako fundament dla naszej organizacji masonerii tajnej, która nie jest znana oraz dla celów, których istnienia nawet nie podejrzewają te bydlęta - goje, znęceni przez nas do szeregów armii łóż masońskich „na pokaz”, istniejących dla zamydlenia oczu gojom.**

§ 6. Doniosłość żydowskiego rozproszenia

Bóg obdarzył nasz naród wybrany rozproszeniem. W tej pozornej słabości

naszej znalazła wyraz cała potęga, która teraz doprowadziła nas do progu władzy wszechświatowej. Obecnie niewiele pozostaje już do nadbudowania na fundamencie założonym.

Protokół XII

Żydowskie pojmowanie wyrazu wolność - Przyszłość prasy w państwie syjońskim - Kontrola prasy - „Postęp” w pojęciu żydów - Dziennikarstwo i literatura w państwie syjońskim - Solidarność żydowsko-masońska w współczesnej prasie - Obudzenie żądań społecznych na prowincji - Nieomyślność nowego ustroju

§ 1. Żydowskie pojmowanie wyrazu „wolność”

Wyraz wolność, który może być pojmowany różnorodnie, my określamy jak następuje: **wolność jest prawem czynienia tego, na co kodeks pozwala. Podobne pojmowanie posłuży nam w chwili odpowiedniej do tego, aby cała wolność była w naszym ręku**, bowiem prawa będą tworzyły lub niszczyły tylko to, co w myśl programu powyższego uznamy za właściwe.

§ 2. Przyszłość prasy w państwie syjońskim

Z prasą załatwimy się w taki sposób: jaką rolę gra obecnie prasa? Służy ona do podniecania potrzebnych nam namiętności lub też - egoizmom partyjnym. Bywa beztreściowa, niesprawiedliwa, kłamliwa i większość ludzi nie rozumie nawet czemu ona służy. Osiodłamy ją i weźmiemy mocno w cugle. Tak samo postąpimy z pozostałą prasą; bowiem nie mamy się co bronić od napaści prasy, jeżeli pozostaniemy jako cel tylko dla książek i broszur. Przekształcimy ów kosztowny obecnie z uwagi na konieczność cenzurowania - wytwór jawności w źródło dochodów naszego państwa, obciążymy wydawnictwa specjalnym podatkiem w markach stemplowych oraz składaniem kaucji przy organizowaniu organów prasy lub drukarni, co zabezpieczy nasz rząd od wszelkich napaści ze strony prasy. Za ewentualną napaść będziemy karali bezwzględnie. Środki takie, jak marki i kaucje, oraz

zabezpieczone przez nie kary dadzą państwu olbrzymi dochód. Co prawda, gazety partyjne mogłyby nie żałować pieniędzy, toteż będziemy je zamykali już po drugiej napaści. **Nikt bezkarnie nie będzie mógł zaćmić aureoli naszej nieomyślności rządowej.** Pretekstem do zamknięcia wydawnictwa będzie to, że dany organ prasy, podnieca umysły bez przyczyny i podstawy. Zwrócić uwagę na to, że **między napadającymi na nas będą i przez nas stworzone organy, lecz nie będą występowały jedynie przeciwko punktom, których zmianę postanowimy.**

§ 3. Kontrola prasy

Żadna wiadomość nie przedostanie się do społeczeństwa bez kontroli naszej. Cel ten osiągamy już obecnie w ten sposób, że wszelkie nowości wydawnicze otrzymywane są przez kilka agentur, które centralizują ruch wydawniczy świata całego. Agentury te będą wówczas wyłącznymi naszymi instytucjami i będą ogłaszały tylko to, co my im wskażemy. Jeżeli obecnie potrafiliśmy zawładnąć mózgiami społeczeństw gojów do tego stopnia, że wszystkie prawie patrzą na zdarzenia światowe przez kolorowe szybki okularów, które my im zakładamy, jeżeli obecnie nie istnieją dla nas w żadnym państwie przeszkody tamujące drogę do tak zwanych przez głupotę gojów tajemnic państwowych - to także będzie wówczas, kiedy zostaniemy uznanymi władcami świata w osobie naszego władcy wszechświatowego. Powróćmy do przyszłości prasy: ktokolwiek będzie chciał zostać wydawcą, księgarzem, drukarzem, będzie zmuszony wyjednać sobie dyplom odpowiedni, który w razie wykroczenia będzie niezwłocznie odbierany.

§ 4. "Postęp" w pojęciu żydów

Wobec zastosowania sposobów powyższych narzędzie myśli stanie się środkiem wychowawczym w ręku rządu naszego, który nie pozwoli już masom ludowym błąkać się w ostępach; marzeniach o dobroczynnym wpływie postępu. Komu z nas nie jest wiadomo, że te dobrodziejstwa urojone stanowią drogę do marzeń bezsensownych, z których powstały stosunki anarchiczne między ludźmi i do rządu, bowiem postęp, a

właściwie idea postępu naprowadziła na myśl wszelkiego rodzaju emancypacje, nie ustalając dla nich granic. Wszyscy tak zwani wolnomyślni są anarchistami, jeżeli nie czynu, to myśli. Każdy z nich ugania się za majakami wolności, wpadając przy tym w samowolę, czyli w anarchię protestu dla protestu.

§ 5. Dziennikarstwo i literatura w państwie syjońskim

Odnosnie do prasy - to obciążymy ją zarówno, jak i wszelkie druki, podatkiem, pobieranym w markach od arkusza oraz kaucjami. Książki, liczące mniej niż trzydzieści arkuszy, będą płaciły podatek zdwojony. Zaliczymy je do kategorii broszur żeby z jednej strony zmniejszyć liczbę wydawnictw periodycznych stanowiących najskuteczniejszą truciznę drukowaną, z drugiej zaś - środek ten zmusi literatów do pisania książek tak obszernych, że nikt nie będzie ich czytał, zwłaszcza wobec ich drożyzny. **Nasze wydawnictwa własne, mające zwrócić ruch umysłów w kierunku przez nas wybranym, będą tanie i zyskają wielką poczytność.** Podatki położą kres lichym płodom literackim, system zaś kar wytworzy zależność literatów od nas. **Gdyby nawet znaleźli się chętni do pisania przeciwko nam, to jednak nie znajdą wydawców, którzy by podjęli się drukowania.** Przed przyjęciem do druku jakiegokolwiek dzieła wydawca albo drukarz będzie musiał wyjednywać od władz pozwolenie. W ten sposób zawczasu poznamy knowania, skierowane przeciwko nam i zanulujemy je, ogłaszając wcześniej wyjaśnienia na ten sam temat.

Literatura i dziennikarstwo są to dwa najważniejsze czynniki wychowawcze, dlatego też **rząd nasz będzie właścicielem większości dzienników.** Scentralizuje to wpływ szkodliwy prasy prywatnej, a zarazem stworzy olbrzymi wpływ na umysły. Jeżeli wydamy pozwolenie na 10 dzienników, to sami wytworzymy 30 i będziemy stale utrzymywać stosunek ten. Ogół nie powinien domyślać się tego, **wydawane więc przez nas dzienniki będą z pozoru krańcowo przeciwnych kierunków i zdań, co wzbudzi do wydawnictw tych zaufanie i pociągnie do nich przeciwników naszych, nie domyślających się**

niczego. W ten sposób wpadną oni w nasze sidła i będą unieszkodliwieni.

Na planie pierwszym będą stały organy o charakterze ściśle urzędowym. Te będą pilnowały zawsze naszych interesów, toteż wpływ będą posiadały bardzo nikły. Na drugim planie umieścimy półurzędówki, których zadaniem będzie - nęcenie obojętnych. Trzeci plan zajmie nasza, rzekomo, opozycja, w której bodajby jeden z organów będzie stanowił antypody nasze. Przeciwnicy nasi będą uważali ową, rzekomą opozycję, za zwolenników swych i otworzą przed nami karty.

Dzienniki nasze będą przedstawiały kierunki najrozmaitsze: arystokratyczny, republikański, rewolucyjny, a nawet anarchistyczny, będą one posiadały sto rąk, z których każda będzie wyczuwała puls jakiegoś kierunku myśli społecznej. Kiedy puls zacznie bić w sposób przyspieszony, wówczas ręce te zwrócą opinię w kierunku celów naszych, bowiem osobnik podniecony traci rozsądek i łatwo poddaje się nakazom. Głupcy, którzy będą myśleli, że powtarzają zdanie dziennika, reprezentującego ich obóz powtarzać będą nasze myśli lub te, które będą dla nas pożądane. Wyobrażając sobie, że kroczą za organem partii swojej, **będą szli za sztandarem, który my im wywiesimy.**

Chcąc skierować odpowiednio do tego milicję gazetową, musimy całą sprawę zorganizować ze szczególną dbałością. Pod nazwą centralnego wydziału prasowego stworzymy zebrania literackie, na których agenci nasi będą niepostrzeżenie rzucali hasła i dawali sygnał. Sprzeciwiając się, zawsze powierzchownie, naszym poczynaniom, bez dotykania jednak ich istoty, organy nasze będą prowadziły polemikę bezwartościową z dziennikami urzędowymi jedynie w tym celu, aby dać nam przyczynę do wypowiedzenia się więcej szczegółowo, niż to mogliśmy skutecznie w pierwiastkowych oświadczeniach urzędowych. Rzecz prosta, iż będzie to z pożytkiem dla nas.

Napaści na nas spowodują jeszcze i to, że poddani upewnią się co do

zupełnej swobody gadania, nasi zaś agenci będą mieli podstawy do twierdzenia, że dzienniki występujące przeciwko nam, zajmują się czystą paplaniną, bowiem nie są zdolne znaleźć istotnych przyczyn do rzeczowego obalenia treści rozporządzeń naszych

Podobne, niedostrzegalne dla uwagi społecznej, niemniej jednak pewne, zarządzenia w sposób najpewniejszy skierują zaufanie w stronę rządu naszego.

Dzięki tym zarządzeniom **będziemy w zakresie spraw politycznych, w miarę potrzeby pobudzali lub uspokajali umysły - przekonywali lub dezorientowali, przez drukowanie to prawdy, to znów kłamstw, to pewnych danych - to znów przeczenia im**, odpowiednio do tego, czy przyjęto je dobrze, czy też źle. Zawsze jednak będziemy ostrożnie badali grunt, zanim uczynimy krok. Będziemy odnosili nad przeciwnikami naszymi pewne zwycięstwa, bowiem tamci nie będą rozporządzali organami prasy, w których mogliby wypowiedzieć się całkowicie, a to z powodu wymienionych wyżej zarządzeń przeciwko prasie.

Kamienie probiercze, użyte przez nas w prasie trzeciej kategorii, będą w razie potrzeby energicznie niszczone przez urzędówki nasze.

§ 6. Solidarność żydowsko-masońska we współczesnej prasie

Już obecnie, bodajby w formach przestrzeganych przez dziennikarstwo francuskie, istnieje solidarność masońska, wyrażona w haśle: wszystkie organy prasy związane są wzajemnie tajemnicą zawodową. Żaden z członków tej prasy, na kształt augurów starożytnych, nie wyda tajemnicy informacji swoich, jeżeli nie postanowiono ogłosić ich. **Żaden z dziennikarzy nie zdecyduje się na zdradzenie tajemnicy tej, bowiem żaden z nich nie jest przyjmowany do świata literackiego, o ile nie miał w przeszłości jakiej haniebnej rany.** Rany te ujawniono by zaraz dopóki zaś są ukryte, aureola dziennikarza przyciąga przekonania większości. Tłumy z zapalem kroczą za nim.

§ 7. Obudzenie żądań społecznych na prowincji

Wychowanie nasze dotyczy zwłaszcza prowincji. Konieczne jest, byśmy tam obudzili te pragnienia i dążności, przy pomocy których moglibyśmy w każdej chwili zaatakować stolicę, przedstawiając je za niezależne pragnienia i dążności prowincji. Rzecz prosta, iż źródłem my będziemy zawsze. Potrzebne nam to, bo niekiedy, dopóki nie posiadamy jeszcze pełni władzy - stolice bywały opłątane przez prowincjonalną opinię narodu, czyli większości, zorganizowanej sztucznie przez agentów naszych. Potrzebne nam to, by stolice w momencie psychologicznym nie potrzebowały nad faktem dokonanym debatować, bodaj już dlatego, że znalazł on uznanie większości prowincjonalnej.

§ 8. Nieomyślność nowego ustroju

W okresie nowego ustroju, będącego przejściem do panowania naszego, nie można pozwolić na demaskowanie przez prasę nieuczciwości społecznej. Konieczne jest, by myślano, że nowy ustrój zadowolił wszystkich o tyle, że nawet znikła przestępczość. Przejawy przestępczości mogą być znane tylko ofiarom lub świadkom przypadkowym.

Protokół XIII

Potrzeba chleba powszedniego - Kwestie polityczne - Sprawy przemysłowe - Uciechy, Domy Ludowe, Konkursy i Sporty - „Prawda jest jedna” - Wielkie problemy (zagadnienia)

§ 1. Potrzeba chleba powszedniego

Potrzeba chleba powszedniego zmusza gojów do milczenia i do zostania naszymi uległymi sługami. Agenci spośród nich, przyjęci do naszej pracy, będą w myśl rozkazów naszych rozpisywali się o tym, co według nas będzie najodpowiedniejsze dla ogłaszania bezpośredniego w dokumentach urzędowych, my zaś tymczasem, korzystając z podjętej dyskusji, przeprowadzimy zarządzenia pożądane i ofiarujemy je ogółowi, jako fakt dokonany. Nikt nie ośmieli się domagać odwołania rzeczy już przesądzonej, tym więcej, że przedstawimy ją jako ulepszenie.

Jednocześnie prasa zwróci umysły w kierunku nowych spraw.

§ 2. Kwestie polityczne

Nauczyliśmy wszak ludzi szukania wiecznie czegoś nowego. Do dyskusji nad tymi sprawami nowymi rzucają się bezmózgowi kierownicy losów niezdolni dotychczas pojąć, że nie mają wyobrażenia o tym, do czego się biorą. Kwestie polityki dostępne są wyłącznie dla twórców i kierowników jej w ciągu wielu wieków.

Ze wszystkiego tego staje się widoczne, że ubiegając się o zdanie tłumu, ułatwiamy bieg nowego mechanizmu. Możecie zauważyć, że szukamy niejako uznania nie dla czynów, lecz dla słów, wygłoszonych przez nas w danej kwestii. Głosimy stale, że myślą kierowniczą naszych poczynań jest nadzieja, a nawet pewność służenia dobru powszechnemu.

§ 3. Sprawy przemysłowe

Aby odciągnąć ludzi zbyt niespokojnych od debatowania nad kwestiami politycznymi, rzekomo przeprowadzamy obecnie nowe zagadnienia, a mianowicie - sprawy przemysłowe. Niech sobie szaleją na terenie tym. Masy zgadzają się na próżnowanie, na odpoczynek po rzekomej działalności politycznej (której nauczyliśmy ich, aby przy pomocy tego walczyć przeciwko rządowi gojów) - jedynie pod warunkiem posiadania nowego zajęcia, zawierającego, jak im to wskazujemy, również treść polityczną.

§ 4. Uciechy, Domy Ludowe, Konkursy i Sporty

W obawie, że ludzie owi dojdą do jakichś wniosków, **zwracamy ich uwagę przy pomocy uciech, zabaw, namiętności**, Domów Ludowych. Niezadługo przy pośrednictwie prasy zaczniemy ogłaszać konkursy w dziedzinie sztuki, sportu wszelkiego rodzaju: sporty te odwrócą ostatecznie umysły od kwestii, w których zakresie musielibyśmy walczyć z nimi. **Odzwyczajwszy się stopniowo coraz więcej od myślenia samodzielnego, ludzie zaczną mówić unisono z nami**, bowiem my

jedynie zaczniemy propagować nowe kierunki myśli za pośrednictwem tych, rzecz prosta osób, z którymi o solidaryzowanie się nie możemy być pomawiani.

§ 5. „Prawda jest jedna”

Rola utopistów liberalnych będzie ostatecznie ukończona, kiedy władza nasza zyska uznanie. Do tej chwili przydadzą się nam bardzo. W myśl tego będziemy jeszcze zwracali umysły w kierunku wszelkich fantastycznych wymyślonych teorii, rzekomo nowych i postępowych. **Wszak z zupełnym powodzeniem zawróciliśmy postępem bezmózgcie głowy gojów** i nie ma wśród nich ani jednego rozumiejącego, że wyraz ten, o ile nie dotyczy wynalazków materialnych, nie ma nic wspólnego z prawdą, bo ta jest jedna i nie ma w niej miejsca dla postępu. Postęp jako idea fałszywa, służy do zagmatwania prawdy, by nikt nie znał jej prócz nas, którzy ją strzeżemy.

§ 6. Wielkie problemy (zagadnienia)

Kiedy już obejmie władzę, mówcy nas będą głosili wielkie problematy, które by poruszały całą ludzkość w tym celu, by koniec końców uznała nasze dobroczynne rządy. Któż wówczas podejrzewać może, że wszystkie problemy (zagadnienia) owe były przez nas dobrane w myśl planu politycznego, którego nikt nie mógł odgadnąć w ciągu wielu wieków.

Protokół XIV

**Religia przyszłości - Metody, przy pomocy których wykazywać będziemy gojom dobrodziejstwa naszych rządów -
Niedostępność poznania naszych tajników religii przyszłości -
Pornografia i przyszłość słowa drukowanego**

§ 1. Religia przyszłości

Kiedy już zaczniemy królować, istnienie innej religii będzie dla nas niepożądane, poza naszym kultem **jedynego Bóstwa,** z którym losy nas łączą wskutek tego, że jesteśmy narodem wybranym i przez które

losy nasze związane są z losami świata. **Dlatego też powinniśmy zburzyć wszelkie wierzenia.** Jeśli z tego powodu powstaną ateści współcześni, to jako stopień przejściowy nie przeszkodzą naszym zamiarom, będą zaś przykładem dla tych pokoleń, które będą słuchały naszych kazań o religii mojżeszowej. **Religia ta, będąca systemem trwałym i ściśle obmyślonym, doprowadziła do podboju przez nas wszystkich narodów.** Podkreślać będziemy również jej prawdę mistyczną, na której jak to będziemy głosili, polega cała jej siła wychowawcza!

§ 2. Metody, przy pomocy których wykazywać będziemy gojom dobrodziejstwa naszych rządów

Przy każdej sposobności będziemy drukowali artykuły, w których przeprowadzimy porównanie między poprzednimi, a naszymi dobroczynnymi rządami. Łaska pokoju, bodajby wymuszonego uwydatni jeszcze więcej dodatnie strony rządu naszego. **Omyłki administracji gojów będziemy opisywali w barwach najjaskrawszych wszczępiwszy taki wstręt do nich, że narody będą wołały pokój w stanie niewoli pańszczyźnianej, niż prawa owej znamienitej wolności,** które tak ją zmęczyły, że wyczerpały źródła ludzkiego istnienia, będące eksploatowane przez tłum awanturników, nie wiedzących, co czynią...

Bezużyteczne zmiany rządów, do czego my podbechtywaliśmy gojów, podkopując gmachy ich państw - do takiego stopnia uprzykrzą się narodom, że będą one wołały znosić od nas wszystko, byle tylko nie były narażone na powtórne przeżycie tych samych zaburzeń i przeciwności. **My zaś będziemy ze szczególnym naciskiem uwydatniali błędy historyczne rządów gojów,** które w ciągu tylu wieków męczyły ludzkość, wskutek braku przenikliwości we wszystkim, co dotyczy istotnego dobra. W pogoni za fantastycznymi projektami dobra społecznego rządy gojów nie spostrzegły się, że projekty coraz więcej się psuły, a nie poprawiały stanu stosunków powszechnych, na których gruntuje się życie ludzkie. Cała siła naszych zasad i środków będzie zawarta w tym, że będą

przez nas głoszone i komentowane jako kontrast jaskrawy zgangrenowanego dawnego ustroju społecznego.

§ 3. Niedostępność poznania religii przyszłości.

Zabronimy Chrystusa.

Filozofowie nasi będą omawiali wszelkie braki wierzeń gojów, lecz nikt nigdy nie będzie krytykował wiary naszej z jej istotnego punktu widzenia, bowiem nikt nie pozna jej gruntownie, prócz ludzi naszych, którzy nigdy nie ośmielą się zdradzić jej tajników.

§ 4. Pornografia i przyszłość słowa drukowanego

W krajach uważanych za stojące na czele, stworzyliśmy literaturę szaloną, brudną, wstrętliwą. Przez czas pewien po objęciu władzy będziemy popierali rozwój tej literatury, by uwypuklić kontrast programów i głosów, które zbiegną z wyżyn naszych. Mędrcy nasi wychowani do kierowania gojami, będą układali nowe projekty, artykuły, przy których pomocy będziemy wpływali na umysły, kierując je w stron wybranych przez nas pojęć i nauk.

Protokół XV

Równoczesny przewrót wszechświatowy i bezwzględne tępienie spisków i tajnych stowarzyszeń - Przyszłe losy gojów-masonów - Mistyczność władzy - Rozmnażanie łóż wolnomularskich - Łoże masońskie pod zarządem mędrców syjońskich - Masoneria kierownikiem wszystkich tajnych stowarzyszeń - Po co goje zapisują się do łóż masońskich? - Psychologia gojów - Celowość ofiar - Egzekucje nad masonami - Upadek powagi praw i władzy - Naród wybrany - Zwięzłość i jasność praw w państwie syjońskim - Środki przeciwko nadużyciom władz - Surowość kar w państwie syjońskim - Wiek prekluzyjny (ostateczny) sędziów - Sędziowie w państwie syjońskim - Następstwa liberalizmu sędziów i władz gojów - Bezwzględna walka z wolnomyślnością - Absolutyzm Judy - Prawo kasacji - Patriarchalny rodzaj władzy

syjońskiego władcy - Prawo silniejszego jedynym prawem w państwie syjońskim - Król izraelski patriarchą świata.

§ 1. Równoczesny przewrót wszechświatowy i bezwzględne tępienie spisków i tajnych stowarzyszeń

Kiedy nareszcie zapanujemy niepodzielnie przy pomocy przewrotów państwowych, przygotowanych wszędzie na ten sam dzień po ostatecznym uznaniu nieużyteczności wszystkich rządów istniejących (do tej chwili być może - wiek cały), wówczas **postaramy się, by przeciwko nam nie było spisków. W tym celu bez miłosierdzia będziemy skazywali na śmierć wszystkich, którzy z bronią w ręku sprzeciwiać się będą objęciu przez nas panowania.**

Utworzenie jakiegokolwiek stowarzyszenia tajnego również będzie karane śmiercią. Istniejące obecnie znamy, bowiem służyły i służą nam. Skasujemy je, członków zaś wyślemy do lądów odległych od Europy.

§ 2. Przyszłe losy gojów-masonów

Podobnie, jak powyżej, postąpimy z tymi gojami, masonami, którzy wiedzą zbyt wiele. Ci, którzy dla jakichkolwiek przyczyn ułaskawimy, będą wiecznie lękali się zesłania. Wydamy prawo, w myśl którego wszyscy byli członkowie stowarzyszeń tajnych będą wysłani z Europy, jako środowiska władzy naszej. Decyzje rządu naszego będą ostateczne i bezapelacyjne.

§ 3. Mistyczność władzy

W stowarzyszeniach gojów, gdzie zasialiśmy ziarna nieładu i ciągłych protestów, można przywrócić porządek tylko przy użyciu środków bezwzględnych, dowodzących istnienia niezłomnej władzy. Nie warto zwracać uwagi na ofiary, składane na ołtarzu pomyślności przyszłej. Na osiągnięciu pomyślności, chociażby kosztem ofiar, polega obowiązek władzy, świadomej że istnienie jej polega nie na przywilejach, lecz na

obowiązkach.

Głównym czynnikiem niewzruszalności władzy jest utrwalenie nimbu potęgi, który można zdobyć jedynie przez wspaniałą nieomylność władzy, która posiadałaby nietykalność, wypływającą z przyczyn mistycznych - z wyboru Boskiego. Takim było właśnie do ostatnich czasów samowładztwo rosyjskie, jedyny poza papieżem, poważny wróg nasz. Przypomnijcie sobie, że zalana krwią Italia nie tknęła włosa z głowy Sulli, który krew tę wytoczył. Sulla dzięki swojej odwadze stał się bóstwem w oczach narodu, choć znęcał się nad nim. Dzielny powrót Sulli do Rzymu uczynił go nietykalnym. Naród nie tyka człowieka, który zahipnotyzuje go swoim męstwem i siłą ducha.

§ 4. Rozmnażanie łóż wolnomularskich

Do chwili, kiedy obejmiemy władzę, będziemy stwarzali i rozmnażali loże wolnomularskie we wszystkich państwach świata. Wciągniemy do łóż tych wszystkich przyszłych i obecnych działaczy wybitnych, bowiem loże te będą centralnym punktem informacyjnym i ośrodkiem wpływów.

§ 5. Loże masońskie pod zarządem mędrców syjońskich

Wszystkie loże poddamy jednemu, znanemu tylko przez nas zarządowi, złożonemu z mędrców naszych. Loże będą posiadały przedstawiciela, maskującego ów centralny zarząd masonerii oraz ogłaszającego hasła i programy. W lożach tych zadzierzgniemy węzeł ze wszystkimi czynnikami rewolucyjnymi i wolnomyślnymi. Będą one się składały z przedstawicieli wszystkich klas społecznych. Najtajniejsze projekty polityczne będą znane i podległe naszemu kierownictwu od chwili powstania. W liczbie członków łóż będą prawie wszyscy agenci policji narodowej i międzynarodowej, bowiem ich współpraca jest dla nas niezbędna. Policja ma możliwość nie tylko załatwiania się po swojemu z opornymi lecz również i ukrywania dzieł naszych, stwarzania przyczyn do niezadowoleń itd.

§ 6. Masoneria kierownikiem wszystkich tajnych stowarzyszeń

Do stowarzyszeń tajnych zapisują się zwykle najchętniej aferzyści, karierowicze i w ogóle ludzie po większej części lekkomyślni, z którymi prowadzenie interesów nie będzie dla nas trudne. Oni będą wprowadzali w ruch mechanizm maszyny, wymyślonej przez nas. Jeżeli w świecie tym powstanie zamęt, będzie to znaczyło, że potrzebowaliśmy go zmącić, a zbyt wielka solidarność jego rozprężyła się. Jeżeli zaś w łonie świata tego powstanie spisek, na czele nie będzie stał nikt inny, jak tylko najprawowierniejszy ze sług naszych. **Jest to naturalne, że my, nie zaś ktoś inny, będziemy kierowali sprawami i czynnościami masonerii,** ponieważ wiemy, dokąd prowadzimy, znamy cel ostateczny każdego działania; goje zaś nie wiedzą, nawet nie znają wyników bezpośrednich, obchodzi, ich zwykle tylko chwilowe zadowolenie ambicji przy wykonywaniu projektów. **Nie wiedzą o tym, że sam projekt nie powstał z ich inicjatywy lecz dzięki poddaniu przez nas myśli odpowiedniej.**

§ 7. Po co goje zapisują się do łóż masońskich?

Goje zapisują się do łóż, jedni - powodowani ciekawością lub też nadzieją dobrania się tą drogą do pieroga społecznego, inni zaś, aby uzyskać możliwość wypowiedzenia publicznego swoich nieziszczalnych i bezpodstawnych marzeń; ci pragną oklasków i emocji, która daje powodzenie, a której im nie szczędzimy. Nie wzbraniamy im tego powodzenia, by korzyści z powstałej na tle tym zarozumiałości i przekonania o wartości własnej dla nas, żydów, jak najlepiej wyzyskać. Przy pomocy tych czynników ludzie niepostrzeżenie przejmą się nakazami naszymi, nie strzegąc się w ich przekonaniu, że nieomyślność wytwarza myśli własne, ale cudzych nie przejmując.

§ 8. Psychologia gojów

Nie wyobrażacie sobie nawet, jak łatwo najrozumniejszych gojów doprowadzić do naiwności nieświadomej, o ile przekonani są o wartości własnej, a jednocześnie, jak łatwo przy

pomocy najmniejszego niepowodzenia, bodajby braku oklasków, pozbawić ich pewności siebie i doprowadzić do zupełnej uległości, byle tylko zapewnić im nowe powodzenie. O ile nasi lekceważą powodzenie, byle przeprowadzić plan dany, o tyle goje gotowi są zaniedbać wszelkie plany dla chwilowego powodzenia.

Psychologia powyższa gojów ułatwia nam znacznie zadanie kierowania nimi. Dzięki nam wsiedli na konika marzeń o pochłonięciu, indywidualności ludzkiej przez jednostkę kolektywizmu, **nie pojęli jeszcze i nie pojmą nigdy myśli że „kolektywizm” stanowi jawne pogwałcenie praw najważniejszych natury, która od początku świata tworzyła jednostki nie podobne do innych mając na celu właśnie indywidualność. Jeżeli byliśmy zdolni doprowadzić ich do takiego szalonego zaślepienia, czyż nie dowodzi to z zadziwiającą wyrazistością, do jakiego stopnia umysł gojów nie jest po ludzku rozwinięty, w porównaniu z umysłem naszym!** Okoliczność ta jest dla nas główną gwarancją powodzenia.

§ 9. Celowość ofiar

Do jakiego stopnia sięgała przenikliwość naszych mędrców w starożytności! Twierdzili oni, że dla dopięcia celu poważnego nie należy cofać się przed użyciem pewnych środków lub liczyć ofiar składanych, aby osiągnąć cel. **My nie liczymy ofiar spośród nasienia bydłęcego - gojów**, choć złożyliśmy ofiarę i z wielu naszych, lecz w zamian stworzyliśmy dla naszych taką sytuację w świecie, o jakiej nie mogli marzyć. Stosunkowo nieliczne ofiary spośród nas ochroniły od zguby narodowość naszą.

§ 10. Egzekucje nad masonami

Śmierć jest nieuniknionym końcem każdego życia. **Lepiej jest przyspieszyć koniec tych, którzy przeszkadzają naszej sprawie niż nas, którzy jesteśmy jej twórcami.**

Masonów będziemy traciłi w taki sposób, że nikt prócz braci nie będzie mógł się domyśleć, nawet same ofiary; wszystkie one umierają w chwili, kiedy zachodzi potrzeba tego, na pozór wskutek chorób normalnych. Wiedząc o tym, nawet bracia nie ośmielą się protestować. **Stosując środki podobne, wyrwaliśmy z masonstwa wszelki zarodek protestu przeciwko zarządzeniom naszym.** Głosząc gojom liberalizm, jednocześnie trzymamy naród nasz i agentów w ryzach bezwzględności posłuszeństwa.

§ 11. Upadek powagi praw i władzy

Pod wpływem naszym wykonanie praw gojów spadło do minimum. Powaga jest zachwiana przez komentowanie wolnomyślne, wprowadzone przez nas do tej sfery. **W najważniejszych sprawach politycznych i zasadniczych, sądy wydają wyroki w myśl wskazań naszych,** widzą sprawy w takim świetle, jakim je zabarwiamy dla administracji gojów, rzecz prosta, przez osoby podstawione, z którymi na pozór nie mamy nic wspólnego oraz przy pomocy opinii gazet i innych środków. Nawet senatorowie i przedstawiciele wyższej administracji korzystają z rad naszych. **Zwierzęcy par excellence umysł gojów niezdolny jest do analizy i obserwacji, tym więcej zaś nie może przewidzieć, co ma na celu odpowiednie postawienie danej sprawy.**

§ 12. Naród wybrany

W tej różnicy co do zdolności myślenia dają się łatwo upatrzeć cechy człowieczeństwa, oraz tego, że jesteśmy narodem wybranym. To odróżnia nasz umysł od instynktownego zwierzęcego umysłu gojów, którzy widzą, lecz niezdolni przewidzieć lub dokonać wynalazku (z wyjątkiem wynalazków materialnych). Z powyższego jasne się staje, że natura sama przeznaczyła dla nas kierownictwo i rządy świata.

§ 13. Zwięzłość i jasność praw w państwie syjońskim

Kiedy przyjdzie okres naszych rządów jawnych oraz zaznaczenia ich dobroczynnego wpływu, wtedy przerobimy wszystkie

prawodawstwa. Prawa przez nas utworzone będą zwięzłe, jasne niewzruszone i bez żadnych komentarzy, toteż każdy będzie w stanie poznać je gruntownie. Zasadniczym rysem będzie posłuszeństwo dla zwierzchności, doprowadzone do stopnia najwyższego. Wówczas znikną wszelkie nadużycia wskutek odpowiedzialności wszystkich bez wyjątku wobec władz przedstawiciela wyższych sfer rządzących.

§ 14. Środki przeciwko nadużyciom władzy

Nadużycia władz, stojących niżej od tej instancji ostatecznej będą karane z taką bezwzględnością; że każdy straci chęć do eksperymentów w tym rodzaju. Będziemy skrzętnie badali każde działanie do administracji, od której zależy bieg maszyny państwowej, bowiem demoralizacja administracji powoduje demoralizację ogólną. Ani jeden fakt pogwałcenia prawa, ani nadużycia władzy nie pozostanie bez przykładowej kary.

§ 15. Surowość kar w państwie syjońskim

Ukrywanie wykroczeń, solidarna pobłażliwość między osobami, pracującymi w administracji - wszystko to zniknie wobec pierwszych przykładów wymierzania surowych kar celowych za najmniejsze zachwianie jej powagi dla zysku osobistego. Delikwent ukarany nawet nieproporcjonalnie w stosunku do winy będzie niejako żołnierzem, ginącym na posterunku administracyjnym, w imię pożytku dla władzy, zasad i prawa, które nie dopuszczają przejścia z drogi społecznej na osobistą ludzi, kierujących rydwanem społecznym. Na przykład sędziowie nasi będą wiedzieli, że pragnąc pochwalić się nierozsądnym miłosierdziem, gwałcą przepisy sprawiedliwości, stworzone w celu naprawy ludzi przy pomocy kar za przestępstwa, nie zaś dla manifestowania zalet duchowych sędziego. Przejawienie zalet tych jest zupełnie odpowiednie w życiu prywatnym, lecz nie na gruncie społecznym, stanowiącym podstawę wychowawczą dla ludzi.

§ 16. Wiek prekluzyjny (ostateczny) sędziów

Nasz personel sądowy będzie pracował nie dłużej, jak do lat 55, po pierwsze dlatego, że starcy z większym uporem obstają przy powziętym z góry zdaniu, trudniej poddając się rozporządzeniom nowym, po drugie zaś dlatego, że da nam to możliwość osiągnięcia łatwości w przenoszeniu personelu, który z tym mniejszą trudnością ugnie się pod naciskiem naszym. **Kto chce pozostać na zajmowanym stanowisku, będzie musiał być ślepo posłuszny, żeby zasłużyć na to.**

§ 17. Sędziowie w państwie syjońskim

Sędziowie nasi wybierani będą spośród takich ludzi, którzy będą dobrze wiedzieli, że zadaniem ich jest karanie i stosowanie prawa, nie zaś marzenie o przejawianiu liberalizmu kosztem państwowego planu wychowawczego, jak to sobie obecnie wyobrażają goje. Przenoszenie sędziów powoduje prócz tego zmniejszenie solidarności zbiorowej kolegów i przykuje wszystkich do interesów państwa, od którego będzie los ich zależał. Młode pokolenie sędziów będzie wychowywane w poglądach, że niedopuszczalne są nadużycia podobne, które by mogły zepsuć porządek ustalony we wzajemnych stosunkach poddanych,

§ 18. Następstwa liberalizmu sędziów i władzy gojów

Obecni sędziowie gojów pobłażliwi są dla wszystkich przestępstw, nie mają bowiem właściwego poglądu na obowiązki swoje, a to dlatego, że władcy obecni, mianując sędziów, nie troszczą się o wpojenie w nich poczucia obowiązku i zrozumienia zadań. Podobnie jak zwierzęta wypuszczają potomstwo swe po zdobycz - goje rozdają podanym swoim stanowiska zyskownie, nie myśląc nawet wyjaśnić im, po co utworzono dane stanowisko. Z tej przyczyny rządy gojów burzone są przez ich własne siły, przez działania ich własnej administracji.

Niechże dla rządu naszego będzie jeszcze jedną lekcją ten przykład, do jakich wyników doprowadzają działania podobne.

§ 19. Bezwzględna walka z wolnomyślnością

Wykorzenimy wolnomyślność ze wszystkich ważnych stanowisk strategicznych w rządzie naszym, od którego zależy wychowanie ludzi, podległych naszemu ustrojowi społecznemu. Stanowiska takie zajmowane będą jedynie przez osoby, wykształcone przez nas w kierunku zarządzania administracyjnego. Na ewentualny zarzut, że dymisje starych urzędników obciążą znacznie skarb, można odpowiedzieć, że po pierwsze w zamian utraconej posady, będą otrzymywali inną, prywatną, przygotowaną dla nich wcześniej, po drugie zaś przypomnę, że w naszym posiadaniu będą pieniądze całego świata, a więc rząd nie ma przyczyn liczenia się z kosztami

§ 20. Absolutyzm Judy

Absolutyzm nasz będzie pod każdym względem konsekwentny, to też wola nasza w każdej decyzji będzie szanowana i wykonywana bezwzględnie. Wola ta będzie ignorowała wszelkie szemranie, wszelkie niezadowolenie, tępiąc każdy ich przejaw czynny przy pomocy przykładowych kar.

§ 21. Prawo kasacji

Zniesiemy prawo kasacji, pozostawiając w wyłącznym naszym rozporządzeniu, a właściwie przekazując je władcy, bowiem **nie powinniśmy pozwolić na to, by w umysłach mogło powstać przypuszczenie, że mianowani przez nas sędziowie mogli wydać wyrok błędny**. Gdyby coś podobnego zaszło, wówczas sami skasujemy wyrok, ukarawszy jednocześnie sędziego za niepojmowanie obowiązków - tak przykładowie, że wypadek podobny nie powtórzy się więcej. Powtarzam, że będziemy przecież wiedzieli o każdym kroku naszej administracji, którą trzeba tylko pilnować, żeby naród był z nas zadowolony, ma on bowiem prawo wymagania od dobrego rządu również dobrego urzędnika.

§ 22. Patriarchalny rodzaj władzy syjońskiego władcy

Rząd nasz będzie miał charakter patriarchalnej opieki ojcowskiej ze strony naszego władcy. Naród nasz i poddani będą go uważali za ojca, dbałego o każdą czynność, o każdy przejaw stosunku wzajemnego poddanych, oraz ich stosunku do władcy. Wówczas w takim stopniu przejmą się myślą, że

niemożliwe jest obejść się bez takiego kierownictwa i opieki, o ile się chce żyć w spokoju, iż uznają samowładztwo naszego władcy z czcią, zbliżoną do ubóstwiania, zwłaszcza kiedy się przekonają, że władza funkcjonariuszy naszych nie zastępuje jego władzy, bowiem jest tylko ślepym jej wykonaniem. **Będą zadowoleni, że uregulowaliśmy wszystko w ich życiu**, jak to robią rodzice rozsądni, pragnący wychować dzieci w zasadach posłuszeństwa i obowiązku. Wszak narody w stosunku do tajników polityki naszej są wiecznie dziećmi. To samo i ich rządy.

§ 23. Prawo silniejszego jedynym prawem w państwie syjońskim

Widzicie z powyższego, że despotyzm nasz ugruntowany będzie na prawie i obowiązku: zmuszanie się do spełnienia obowiązku jest atrybucją rządu, będącego ojcem dla poddanych. Rząd ma po swojej stronie prawo silniejszego, aby korzystać z tego prawa do skierowania ludzkości w stronę ustroju określonego i naturalnego, czyli w stronę posłuszeństwa. Wszystko na świecie jest posłuszne, jeżeli nie ludziom, to okolicznościom, albo naturze własnej lecz w każdym razie czemuś silniejszemu. Bądźmy zatem tym czymś silniejszym w imię dobra. Obowiązani jesteśmy bez wahania poświęcać jednostki, gwałcące porządek ustalony, bowiem w przykładowym karaniu zła spoczywa doniosłe zadanie wychowawcze.

§ 24. Król izraelski - patriarchą świata

Kiedy król izraelski wdzieje na swoje święte czoło koronę, zaofiarowaną mu przez Europę, z tą chwilą stanie się patriarchą świata. Ofiary niezbędne, złożone dla niego, z powodu swej celowości nigdy nie dorównają liczbie ofiar, złożonych w ciągu wieków przez manię wielkości, zawartą w konkurencji rządów gojów. Król nasz będzie nieustannie obcował z narodem. wygłaszając dla niego z trybuny przemówienia, które fama rozniesie natychmiast po całym świecie.

Protokół XVI

Całkowite zniesienie autonomii (samorządu) uniwersytetów -

**Nauka prawa państwowego i spraw politycznych dla grona
wybranych! - Zastąpienie klasycyzmu - Wychowanie stanów -
Sławienie panującego władcy syjońskiego - Kasacja wolnego
nauczania - Zamach na niepodległość myśli gojów - Nauka
poglądowa**

§ 1. Całkowite zniesienie autonomii (samorządu) uniwersytetów

Aby zniszczyć wszelkie siły zbiorowe, oprócz naszej, unieszkodliwimy pierwszy stopień zbiorowości, czyli uniwersytety, przekształcimy je w kierunku nowym. Dyrekcja ich i profesorowie będą przygotowani do zawodu swego przy pomocy tajnych szczegółowych programów działania, od których nie będą mogli odstępować bezkarnie. **Profesorowie będą mianowani ze szczególną oględnością i w zupełności zależni od rządu.**

§ 2. Nauka prawa państwowego i spraw politycznych dla grona wybranych!

Z programów Protokółów uniwersyteckich wykluczymy prawo państwowe, zarówno jak i wszystko, co dotyczy spraw politycznych. Nauki te będą Protokółana niewielu dziesiątkom osób, wybranych z liczby wtajemniczonych, dzięki wybitnym zdolnościom. Uniwersytety nie powinny wypuszczać ze swoich murów młokosów, smażących plany konstytucji, o których nawet ojcowie ich nie mieli nigdy najmniejszego pojęcia.

Niewłaściwe skierowane wtajemniczenie znacznej liczby osób w sprawy polityczne wytwarza utopistów i złych poddanych, jak to sami możecie sprawdzić na przykładzie ogólnego wychowania gojów w tym kierunku. **Dla nas było konieczne wprowadzenie do ich wychowania tych wszystkich zasad, które tak świetnie poderwały ich ustrój.** Kiedy obejmiemy władzę, wówczas usuniemy z wychowania wszelkie przedmioty wywołujące zamęt i uczynimy z młodzieży posłuszne dzieci władzy.

§ 3. Zastąpienie klasycyzmu

Klasycyzm oraz wszelkie studia nad historią starożytną, zawierającą więcej złych, niż dobrych przykładów, zastąpimy przez studia nad programem przyszłości. **Wykreślimy z pamięci ludzi wszystkie fakty z wieków minionych, niepożądane dla nas**, pozostawiając tylko te, które uwydatniają wszelkie omyłki rządów gojów. Nauka życia praktycznego, ustroju obowiązującego stosunków wzajemnych między ludźmi, unikania złych przykładów egoistycznych, siejących zarazę zła oraz wszelkie podobne kwestie o charakterze wychowawczym, będą stały na czele programu Protokółów, ułożone według specjalnego planu dla stanu każdego. Nauczanie w każdym razie nie będzie uogólniane. Podobne postanowienie sprawy jest szczególnie ważne.

§ 4. Wychowanie stanów

Każdy stan społeczny winien być wychowany w ścisłym rozgraniczeniu odpowiednio do pracy i przeznaczenia. Geniusze przypadkowi zawsze umieli i będą umieli wślizgnąć się do innych stanów. Zupełnym szaleństwem byłoby dla tych wypadków nielicznych pozwalać wchodzić do szeregów cudzym ludziom bez zdolności, odbierając stanowiska osobom odpowiednim z pochodzenia i zajęcia. Wiecie sami, jakie to dało wyniki gojom, którzy dopuszczali do podobnie jaskrawego nonsensu.

§ 5. Sławienie panującego władcy syjońskiego

Chcąc, żeby władca zajął pewne miejsce w sercach i umysłach poddanych, należy w czasie działalności jego prowadzić w szkołach i na placach publicznych Protokoły z nauczaniem o pożytkach działalności, jego znaczeniu i wszystkich dobroczynnych zapoczątkowaniach.

§ 6. Kasacja wolnego nauczania

Skasujemy wszelkie nauczanie wolne. Młodzież ucząca się będzie miała prawo zbierania się wraz z rodzicami w zakładach naukowych niby w klubach. W czasie zebrań tych w dni świąteczne profesorowie będą miewali odczyty, rzekomo wolne, na temat stosunków ludzkich, o zasadach.

§ 7. Zamach na niepodległość myśli gojów

Wiedząc, dzięki doświadczeniu wielu wieków, że ludzie żyją i powodują się ideami, że idee te są wchłaniane za pośrednictwem wychowania danego z jednakowym powodzeniem ludziom wszelkiego wieku, przy użyciu, rzecz prosta, odmiennych systemów - **połkniemy i skonfiskujemy na korzyść naszą ostatnie przejawy niepodległości myśli, które już od dawna zwracamy w kierunku potrzebnych nam spraw i idei.**

§ 8. Nauka pogładowa

System ukrócenia myśli jest już czynny w formie tak zwanego systemu nauki pogładowej, mającej zamienić gojów w bezmyślne, uległe zwierzęta, potrzebujące metody pogładowej, by nauczyć się czegoś. Jeden z najlepszych agentów naszych we Francji, mianowicie Bourgeois, ogłosił już nowy program wychowania pogładowego.

Protokół XVII

Adwokatura - Dyskredytowanie (psucie opinii) kleru gojów - Wolność sumienia - Plany syjońskie odnośnie dworu papieskiego - Król żydowski papieżem, patriarchą świata - Sposoby walki z istniejącym Kościołem - Zadania syjońskiej prasy współczesnej - Policja w państwie syjońskim - Szpiegostwo na wzór szpiegostwa kahalnego - Nadużycia władzy

§ 1. Adwokatura

Adwokatura wytwarza ludzi zimnych, okrutnych, upartych. pozbawionych zasad, zajmujących zawsze stanowisko bezosobowe, czysto legalne. Przyzwyczajeni do traktowania wszystkiego z punktu widzenia korzyści dla obrony, nie zaś z punktu dobra społecznego jej wyników - zwykle nie odmawiają podjęcia się żadnej obrony, domagają się za wszelką cenę uniewinnienia, czepiając się drobnych kruczków jurysprudencji i w ten sposób demoralizują sąd. Dlatego ten zawód ściśniemy w

wąskich ramach, które sprowadzą go do sfery urzędniczo-wykonawczej. Adwokaci zarówno jak i sędziowie, będą pozbawieni prawa porozumiewania się ze stronami, otrzymując sprawy jedynie od władz sądowych, badając je tylko na zasadzie podań i dowodów, broniąc klientów swoich na zasadzie faktów, ustalonych przez badanie sądowe.

Honorarium otrzymywać będą ze względu na zalety obrony. Będą to zwykli referenci praw na rzecz sprawiedliwości, stanowiący przeciwwagę dla prokuratorów, którzy będą referentami na rzecz oskarżenia. Skróci to procedurę sądową. W ten sposób wprowadzona będzie obrona uczciwa, bezstronna, nie dla zysków lecz z przekonania. Położy to kres praktykowanemu obecnie przekupywaniu kolegów obrońców oraz ich porozumieniu się, by tylko ten, kto zapłaci, wygrał sprawę.

§ 2. Dyskredytowanie (psucie opinii) kleru gojów.

Postaraliśmy się już zdyskredytować duchowieństwo gojów i w ten sposób uniemożliwić posłannictwo jego, które obecnie mogłoby nam bardzo przeszkadzać. Wpływy duchowieństwa maleją z dniem każdym.

§ 3. Wolność sumienia

Wolność sumienia jest teraz głoszona wszędzie, a więc lata jedynie dzielą nas od chwili zupełnego upadku chrześcijaństwa. Z innymi wyznaniemamy sobie radę jeszcze łatwiej lecz mówić o tym byłoby przedwcześnie. **Klerykalizm i klerykałów ujmemy w takie karby, żeby ich wpływy zwróciły się w kierunku odwrotnym do ich ruchu poprzedniego.**

§ 4. Plany syjońskie odnośnie dworu papieskiego

Kiedy nadejdzie chwila ostatecznego zniszczenia dworu papieskiego, wówczas palec niewidzialnej ręki wskaże narodom w stronę dworu tego, kiedy zaś narody rzucą się tam, wystąpimy w charakterze obrońców jego, by nie dopuścić do znacznego upuszczenia krwi. **Przy pomocy dywersji tej wdrzemy się do wnętrza tego dworu, którego nie opuścimy,**

nie zniszczywszy uprzednio całej jego siły.

§ 5. Król żydowski - papieżem, patriarchą świata

Król żydowski będzie rzeczywistym papieżem całego świata, patriarchą kościoła międzynarodowego.

§ 6. Sposoby walki z istniejącym Kościołem

Dopóki nie wychowamy młodzieży w zasadach nowych wiar przejściowych, a następnie - naszej, **nie zaczepimy jawnie Kościoła istniejącego, który będziemy zwalczali przez krytykę, wywołującą schizmy.**

§ 7. Zadania syjońskiej prasy współczesnej

Nasza prasa współczesna w ogóle będzie piętnowała sprawy państwowe, religijne, brak zdolności gojów, wszystko to w wyrażeniach pogardliwych, żeby na wszelki sposób poniżyć ich tak, jak to umie zrobić tylko nasze genialne plemię.

§ 8. Policja w państwie syjońskim

Państwo nasze będzie apologią bożka Winszu, stanowiącego wcielenie tego państwa: w stu dłoniach naszych dźwżyć będziemy sprężyny maszyny społecznej. Będziemy wiedzieli o wszystkim bez pomocy policji urzędowej, która w formie, opracowanej przez nas dla gojów, przeszkadza rządowi widzieć wiele rzeczy. **Zgodnie z programem naszym trzecia część poddanych naszych będzie śledziła pozostałe części w poczuciu obowiązku w myśl zasady służenia dobrowolnego państwu.** W czasie tych zajęć szpiega i denuncjanta nic nie będzie hańbiło. Przeciwnie nawet - będzie chwalebne lecz denuncjacje bezpodstawne będą surowo karane, by zapobiec szerzeniu się nadużyć w tym kierunku. Agenci nasi będą należeć zarówno do wyższych, jak i do niższych klas społecznych.

Będą tu również wydawcy, drukarze, księgarze, subiekci, robotnicy, stangreci, lokaje itd. Policja podobna nieprawna, nieupoważniona do jakiegokolwiek samowoli, a więc pozbawiona władzy, będzie tylko świadczyła

i denuncjowała. Kontrola jej doniesień oraz ewentualne areszty będą zależne od grupy odpowiedzialnej kontrolerów do spraw policji. Aresztowań będzie dokonywał korpus żandarmerii oraz policja miejska. Osoba, która nie zawiadomi o czymś widzianym lub słyszonym z zakresu kwestii politycznych, będzie pociągana do odpowiedzialności za ukrywanie przestępstwa, o ile da się to udowodnić.

§ 9. Szpiegostwo na wzór szpiegostwa kahalnego

Podobnie jak dziś bracia nasi pod odpowiedzialnością osobistą obowiązani się denuncjować przed kahałem odstępców lub osoby działające przeciwko niemu - tak samo w naszym państwie wszechświatowym wszystkich naszych poddanych obowiązywać będzie przestrzeganie służenia państwu w tym kierunku.

§ 10. Nadużycie władzy

Organizacja taka wypleni nadużycie władzy, dokonywane przy pomocy siły, przekupstwa, słowem to, **co poprzednio wprowadziliśmy do obyczajów gojów przy pomocy rad i teorii praw nadczołowieczeństwa**. Lecz czyż inaczej moglibyśmy osiągnąć zwiększenie przyczyn nieładu w ich administracji?

W liczbie środków odnośnych, jednym z najważniejszych są agenci, służący do przywrócenia porządku, a posiadający możliwość przejawiania i rozwijania w tej działalności samowoli, przede wszystkim zaś łapownictwa.

Protokół XVIII

Środki ochronne dla władzy syjońskiej - Nadzór nad spiskowcami - Jawność środków obrony władzy zgubą dla tejże władzy - Ochrona króla żydowskiego - Mistyczna powaga władzy - Aresztowania za najmniejszym podejrzenia

§ 1. Środki ochronne dla władzy syjońskiej

Jeżeli będziemy potrzebowali zastosować wzmocnione środki ochronne (najstraszniejsza trucizna dla powagi władzy), **urządzimy wówczas symulowane zaburzenia lub wybuch niezadowolenia, wyrażanego przez mówców uzdolnionych**, do których przyłączą się zaraz współmyślący. Da nam to powód do rewizji ze strony sług, pracujących w policji gojów.

§ 2. Nadzór nas spiskowcami

Ponieważ większość spiskowców działa z miłości dla sztuki, z zamiłowania do gadulstwa, nie będziemy niepokoiili ich przed rozpoczęciem działań z ich strony, lecz tylko **wprowadzimy do ich sfery elementy obserwacyjne**. Należy pamiętać, że powaga władzy maleje przez wykrywanie częstych spisków: jest niejako przyznaniem się do bezsilności lub, co jeszcze gorsze, do niesłuszności własnej.

§ 3. Jawność środków obrony władzy - zgubą dla tejże władzy

Wiadomo wam, że **zniszczyliśmy powagę panujących przez ciągle zamachy, dokonywane przez agentów naszych, będących ślepymi baranami w naszym stadzie**. Wystarczy kilka zdań liberalnych, by skłonić ich do popełnienia zbrodni, byle tylko posiadała ona zabarwienie polityczne. Zmusimy panujących do przyznania się do bezsilności przez ogłaszanie jawnych środków ochrony i w ten sposób zniszczymy powagę władzy.

§ 4. Ochrona króla żydowskiego

Władca nasz będzie strzeżony przez niewidoczną straż, bowiem nie dopuścimy do tego, by powstało przypuszczenie, że istnieje przeciwko niemu spisek, z którym nie będąc zdolny walczyć, musi się przed nim chować. Gdybyśmy dopuścili do istnienia takiego przypuszczenia, jak to robili i robią goje - tym samym podpisalibyśmy wyrok, jeżeli nie na niego samego, to na dynastię jego w przyszłości niedalekiej.

Wedle ściśle zachowywanych pozorów władca nasz będzie używał władzy

swej tylko dla dobra narodu, nigdy zaś dla celów własnych lub dynastycznych. Toteż dzięki zachowaniu podobnego decorum, władza jego będzie strzeżona przez samych poddanych, którzy będą ją ubóstwiali, świadomi, że z nią związana jest pomyślność każdego obywatela państwa, bowiem od władzy tej zależy porządek ustroju społecznego. Strzec władzę jawnie, to znaczy uznać słabość organizacji jego siły.

Władca nasz w czasie wystąpień publicznych będzie zawsze otoczony tłumem jakby ciekawych mężczyzn i kobiet, którzy zajmą pierwsze szeregi koło niego na pozór wypadkowo i będą rzekomo przez poszanowanie ładu wstrzymywali szeregi następne. Będzie to przykładem powściągliwości i dla innych. Jeżeli w tłumie znajdzie się petent, usiłujący podać prośbę, przedzierając się przez szeregi, wówczas pierwsze z nich winny przyjąć prośbę i w oczach petenta podać ją władcy, aby wszyscy widzieli, że prośba dosięgła celu, a więc istnieje kontrola ze strony samego władcy. Aureola władzy wymaga dla swego istnienia by naród mógł mówić „gdyby o tym król wiedział!” albo: „król o tym wie”.

§ 5. Mistyczna powaga władz

Z chwilą utworzenia ochrony urzędowej znika powaga władzy. Każdy, kto posiada pewną dozę śmiałości, uważa się za jej gospodarza. Wywrotowiec zyskuje świadomość swojej siły i czeka momentu odpowiedniego do wykonania zamachu na władzę. Gojom głosiliśmy coś wręcz przeciwnego, ale widzimy też przykłady, do czego doprowadziły środki ochrony jawnej.

§ 6. Aresztowania za najmniejszym podejrzeniem

Przestępcy będą u nas aresztowani przy pierwszym, o tyle o ile, uzasadnionym podejrzeniu: nie należy w obawie popełnienia ewentualnej pomyłki dawać możliwość ucieczki osobom podejrzanym o przestępstwo polityczne, za które karać będziemy istotnie bez litości. Jeżeli do pewnego stopnia dopuszczalne jest badanie pobudek w wykroczeniach zwykłych, to nie będzie uniewinnienia dla osób zajmujących się kwestiami których nikt, prócz rządu, nie rozumie. Zresztą nawet nie wszystkie rządy znają się na prawdziwej polityce.

Protokół XIX

Prawo składania próśb i projektów - Intrygi - Sposób sądenia przestępstw politycznych - Cel sławienia przestępstw politycznych

§ 1. Prawo składania próśb i projektów

Nie pozwalając na samodzielne zajmowanie się polityką, będziemy natomiast popierali wszelkie podania i petycje, podające do uznania rządu różne projekty polepszenia bytu narodu: ujawni nam to braki lub kaprysy naszych poddanych, na które będziemy odpowiadali wykonaniem lub uzasadnionym odrzuceniem, które uwidoczní krótkowzroczność osoby mylnie rozumującej.

§ 2. Intrygi

Intrygi nie są czymś innym, jak szczekaniem pieska na słonia. W oczach rządu dobrze zorganizowanego pod względem społecznym, nie zaś policyjnym, piesek szczeka na słonia, nie uświadamiając sobie jego siły i powagi. Wystarcza na przykładzie wybitnym okazać doniosłość tych dwu czynników - a wkrótce pieski przestaną szczekać. Będą nawet kręciły ogonami na widok słonia.

§ 3. Sposób sądenia przestępstw politycznych

Chcąc przestępców politycznych pozbawić nimbu dzielności, będziemy ich sadzali na ławie oskarżonych obok złodzieiów, zabójców oraz innych brudnych i wstrętnych przestępców. Wówczas w umysłach ogółu zjednoczy się pojęcie takich przestępstw politycznych.

§ 4. Cel sławienia przestępstw politycznych

Usiłowaliśmy i, o ile mi się zdaje, osiągnęliśmy to, że goje nie odgadli takiego sposobu walki z intrygami. **W tym celu w prasie i przemówieniach, a pośrednio nawet w rozsądnie ułożonych**

podręcznikach historii, reklamowaliśmy męczeństwo przestępców politycznych, poniesione za ideę pomyślności powszechnej. Reklama ta powiększyła szeregi wolnomyślnych i zniechęciła gojów do szeregów naszego inwentarza żywego.

Protokół XX

Program finansowy - Podatek postępowy - Pobory postępowe w markach - Kasa funduszków państwa - Papiery procentowe i zastój w obrocie - Sprawozdanie finansowe i kontrola kas państwowych - Zniesienia reprezentacji - Zastój kapitałów - Emisja pieniędzy - Waluta złota - Waluta oparta na wartości siły roboczej - Budżet w państwie syjońskim - Pożyczki państwowe - Serie papierów jednocentowych - Papiery przemysłowe w państwie syjońskim - Władcy gojów, faworyci i agenci syjońscy.

§ 1. Program finansowy

Dziś zajmujemy się programem finansowym, który umieściłem na końcu referatu mego jako najtrudniejszy, ostateczny i zdecydowany punkt planów naszych. Zaczynając referat, przypominam wam to, co wzmiankowałem wcześniej, że o **wyniku ogólnym działań naszych decyduje sprawa cyfr.**

Z chwilą objęcia władzy rząd nasz samowładczy będzie unikał, w myśl zasady samozachowawczej, zbyt wielkiego obciążenia nas podatkami, nie zapominając swej roli ojca i opiekuna, ponieważ jak organizacja państwa pociąga znaczne koszty, niezbędne jest posiadać odpowiednie fundusze. Dlatego też należy ze szczególną skrupulatnością opracować sprawę równowagi pod tym względem.

§ 2. Podatek postępowy

Rząd nasz, przy którym król będzie miał fikcję legalną posiadania wszystkiego, znajdującego się w państwie (łatwo to wprowadzić w czyn) - ma prawo uciekania się do uprawnionego wycofania wszelkich sum, a to w

celu regulowania ich obrotu w państwie. Wynika stąd, że **pobieranie podatków najlepiej zacząć od podatku postępowego od własności**. W ten sposób podatki będą spłacane bez zbytniego obciążenia lub rujnowania, jako procent odpowiedni od majątku.

Bogacze winni rozumieć, że obowiązkiem ich jest oddawać część swego nadmiaru na użytek państwa, bowiem państwo to gwarantuje im pewność władania majątkiem pozostałym oraz zyski uczciwe. Mówię - uczciwe, gdyż kontrola nad majątkami uniemożliwia grabieże uprawnione. Powyższa reforma społeczna musi iść z góry, przyszedł już bowiem na nią czas i niezbędna jest, jako gwarancja pokoju.

Podatek, pobierany od nędzarza, jest nasieniem rewolucji i szkodzi państwu, tracącemu wielkie w pogoni za małym.

Niezależnie od tego podatki, obciążające kapitalistów, zmniejszają wprost bogactwa w rękach prywatnych, w których obecnie skoncentrowaliśmy je, jako przeciwwagę rządowej siły gojów - finansów państwa.

Podatek, zwiększany procentowo w stosunku do kapitału, da znacznie większy dochód, niż obecnie podatki osobiste lub cenzusowe. **Są one obecnie z korzyścią dla nas jedynie z tego powodu, że wzniecają wzburzenie umysłów i niezadowolenie między gojami.**

Siła, o którą oprze się król nasz, polega na równowadze i gwarancji pokoju: dla utrzymania ich kapitałisci muszą ustąpić coś ze swoich dochodów, aby zapewnić bezpieczeństwo działania maszynie państwowej. Potrzeby państwa winni pokrywać ci, dla których nie jest to ciężarem i ci którzy mają co dać. Środek ten wypleni nienawiść biedaka do bogacza, w którym biedak będzie widział niezbędną podporę finansową państwa, budowniczego pomyślności i pokoju, bowiem zrozumie, że bogacze dostarczą środków niezbędnych dla osiągnięcia tego.

Żeby płatnicy inteligentni nie czuli się zbyt pokrzywdzeni przez opłaty

nowe, będą otrzymywali dokładne sprawozdania co do dysponowania nimi. Wyjątek w tym względzie będą stanowiły sumy, przeznaczone na pokrycie potrzeb tronu i administracji.

Panujący nie będzie posiadał majątku własnego, bowiem wszystko, co jest w państwie, stanowi jego własność. W przeciwnym razie powstałaby sprzeczność, posiadanie funduszków osobistych pociągnęłoby za sobą skasowanie prawa do własności powszechnej.

Krewni panującego, prócz następców, utrzymywanych kosztem państwa, będą zajmowali stanowiska urzędników państwowych lub pracowali, aby zyskać prawo własności; przywileje krwi królewskiej nie powinny służyć do rozkradania skarbu państwa.

§ 3. Pobory postępowe w markach

Akty kupna i sprzedaży, otrzymywanie pieniędzy, spadków, będą obciążone postępowym poborem w markach. Nieujawnione przez pobór ten, bezwarunkowo imienne cedowanie własności pieniężnej lub wszelkiej innej, obciąży poprzedniego posiadacza opłatą części odpowiedniej podatku za czas od dokonania transakcji do chwili wykrycia, że nie była zameldowana. Dokumenty cedujące winny być co tydzień składane w miejscowej kasie rządowej ze wskazaniem imienia, nazwiska, miejsca stałego zamieszkania byłego i nowego posiadacza. System cedowania imiennego winien być stosowany począwszy od określonej sumy poborów, wyższej niż zwykle koszty aktów kupna i sprzedaży rzeczy niezbędnych. Akty te będą opłacały tylko podatek w markach, wynoszący określony procent od jednostki.

A teraz policzcie, ilukrotnie podatki takie pokryją dochody państwa gojów?

§ 4. Kasa funduszków państwa

Kasa funduszków państwa będzie zawierała określony zapas gotowizny, sumy zaś przewyższające ten zapas, winny być zwracane do obiegu. Z sum

tych będą organizowane roboty publiczne. Inicjatywa robót takich, wypływająca ze źródeł urzędowych, przywiąże klasą pracującą do interesów państwa i do władców. Część sum tych obracana będzie również na nagrody za wynalazki i produkcję.

W żadnym razie nie należy zatrzymywać gotówki w kasach ponad ową ilość określoną, obliczoną hojnie, bowiem pieniądź powinien być w obrocie, wszelki zaś zastój w tym kierunku odbija się zgubnie na biegu spraw mechanizmu państwowego, dla którego pieniądź stanowi rodzaj smaru; przerwa w stosowaniu smaru może zatrzymać bieg prawidłowy mechanizmu.

§ 5. Papiery procentowe i zastój w obrocie

Zamiana części znaków obiegowych przez papiery procentowe wywołała właśnie zastój w obrocie. Skutki tego są już dostatecznie widoczne.

§ 6. Sprawozdania finansowe i kontrola kas państwowych

Biuro sprawozdawcze będzie również przez nas zorganizowane. Władca nasz będzie mógł znaleźć tam w każdej chwili sprawozdanie szczegółowe z przychodu i rozchodu państwa z wyjątkiem sprawozdania za miesiąc, bieżący, jeszcze nie zastawionego.

Jedyną osobą, która nie będzie miała przyczyn do grabienia kas państwowych, będzie właściciel ich, a nasz władca, dlatego też jego kontrola usunie możliwość marnowania, lub roztrwonienia funduszków.

§ 7. Zniesienie reprezentacji

Wszelka reprezentacja dla etykiety będzie skasowana, jako odbierająca władcy czas cenny, potrzebny do kontrolowania i obmyślenia. Wówczas potęga władcy nie będzie się rozdrabniała na faworytów, otaczających tron dla dodania mu blasku wspaniałości i przywiązujących wagę jedynie do spraw własnych, nie zaś do interesów państwowych

§ 8. Zastój kapitałów

Przesilenia ekonomiczne wywołaliśmy u gojów przez wycofanie pieniędzy z obiegu. Wielkie kapitały pozostawały w zastoju i wypompowywały pieniądze z państw, które zmuszone bywały do zwrócenia się o pożyczkę dla tychże kapitałów. Pożyczki te obciążały procentami finanse państwa, oddały je kapitałom we władanie pańszczyźniane. **Koncentracja przemysłu w rękach kapitalistów, którzy zagarnęli cały przemysł ludowy, wysssała z ludu, a tym samym i z państwa, wszelkie soki.**

§ 9. Emisja pieniędzy

Obecne emitowanie znaków pieniężnych nie odpowiada zapotrzebowaniu, toteż nie może zaspokoić wszystkich potrzeb. Emisje pieniędzy powinny być zastosowane do przyrostu ludności, przy czym dzieci powinny być wliczane również. Skontrolowanie emisji tej jest sprawą zasadniczą dla całego świata.

§ 10. Waluta złota

Wiecie o tym, że waluta złota była zgubą dla państw, które ją wprowadziły, bowiem nie mogła zaspokoić popytu na pieniądze, tym więcej, że wycofaliśmy, o ile było to możliwe, złoto z obiegu.

§ 11. Waluta oparta na wartości siły roboczej

U nas powinna być wprowadzona waluta, oparta na wartości siły roboczej. Może być na przykład papierowa albo drewniana. Dokonamy emisji według potrzeb normalnych każdego, poddanego, powiększając emisję w stosunku do ilości urodzeń, zmniejszając zaś odpowiednio do śmiertelności. Obliczeniami będziemy zarządzał każdy departament (jednostka administracyjna francuska), każdy okręg.

§ 12. Budżet w państwie syjońskim

Aby uniknąć opóźnień w asygnowaniu pieniędzy na potrzeby państwa, dekret władcy będzie określał wysokość sum i terminy wypłaty; sposób ten usunie protektorat rządu nad jednymi instytucjami ze szkodą dla innych.

Budżety dochodów i wydatków będą prowadzone równolegle, by jeden nie zaciemniał drugiego.

Projektowane przez nas reformy zasad instytucji finansowych gojów, przyobleczymy w takie kształty, że nie zatrwożą one nikogo. Wykażemy niezbędność reform z powodu tego homerycznego nieporządku, do którego doszedł nieład finansowy u gojów. Nieład ten, jak wskażemy, polega na tym, że po pierwsze goje zaczynają od naznaczania budżetu zwykłego, który z roku na rok wzrasta. Przyczyna jest ta, że budżet ten zachowany jest przez pół roku, po czym żądany jest budżet uzupełniający, którym szafują przez trzy miesiące, następnie - budżet dodatkowy, wszystko zaś kończy się budżetem likwidacyjnym. Ponieważ zaś budżet na rok następny obliczany bywa odpowiednio do sumy ogólnej, budżet roczny potraja się w ciągu 10 lat. **Okres pożyczek, który nastąpił bezpośrednio potem, dokonał reszty i doprowadził wszystkie państwa gojów do bankructwa. Rozumiecie dobrze, że gospodarka podobna, której nauczyliśmy gojów, nie może być zastosowana u nas.**

§ 13. Pożyczki państwowe

Każda pożyczka dowodzi niemocy państwa oraz niezrozumienia praw państwowych. Pożyczki, niby miecz Damoklesa, wiszą nad głowami władców, którzy zamiast czerpać z kieszeni podanych przy pomocy podatków chwilowych, idą prosić naszych bankierów o jałmużnę. **Pożyczki zewnętrzne, są to pijawki których nie ma możliwości odjęcia od ciała państwowego**, dopóki same nie odpadną lub też państwo nie odrzuci ich. **Państwa gojów nie tylko nie zrzucają ich lecz nawet przystawiają ciągle, toteż muszą zginąć wskutek dobrowolnej utraty krwi.** Czyż pożyczka, zwłaszcza zewnętrzna, jest właściwie czym innym? Pożyczka jest to wystawianie przez państwo weksli, stanowiących zobowiązanie procentowe, odpowiednie do sumy kapitału pożyczanego. **Jeżeli pożyczka jest na 5 procent, to w ciągu 20 lat państwo wypłaci sumę procentową równą sumie pożyczki, w ciągu 40 lat podwójną, w ciągu 60 potrójną, a dług pozostanie długiem.**

Z obrachunku powyższego staje się widoczne, że przy formie podatki pogłównego państwo odbiera biedakom ostatnie grosze, by móc zaspokoić bogaczy cudzoziemskich, od których pożyczyci pieniądze, zamiast zebrać te grosze na potrzeby swoje bez płacenia procentów.

Dopóki pożyczki były wewnętrzne, goje przynosili pieniądze z kieszeni biedaków do kas kapitalistów. **Z chwilą, kiedy przepłaciliśmy osobę odpowiednią, żeby przenieść pożyczki na grunt zewnętrzny, wówczas zasoby wszystkich państw popłynęły do kas naszych i wszyscy goje zaczęli nam płacić haracz poddańczy.**

Lekkomyślność gojów panujących w stosunku do spraw państwa, sprzedajność ministrów lub ignorancja w zakresie spraw finansowych innych osób, stojących u steru, spowodowały zadłużenie państw w kasach naszych zobowiązaniami, niemożliwymi do spłacenia. Ale ileż pracy i pieniędzy kosztowało nas to!

§ 14. Serie papierów jednoprocentowych

Do zastoju gotówki nie dopuścimy; nie będzie też państwowych papierów procentowych, prócz serii jednoprocentowych. Nie chcemy, żeby opłacanie procentów oddawało potęgę państwa do wyssania pijawkom. Prawo emisji papierów procentowych będzie przysługiwało jedynie towarzystwom przemysłowym, którym nietrudno będzie z zysków pokrywać procenty. Państwo z pieniędzy pożyczonych nie ma dochodów, bowiem zużywa pożyczki na wydatki, nie zaś na operacje.

§ 15. Papiery przemysłowe w państwie syjońskim

Papiery przemysłowe będą kupowane również i przez państwo, które zamiast płacić jak obecnie, daninę od pożyczek, stanie się z wyrachowania wierzycielem. **Sposób ten usunie zastój pieniędzy, pasożytnictwo i lenistwo, pożyteczne dla nas u gojów niezależnych, lecz**

niepożądane w sferze, objętej rządami naszymi.

Jakaż to jaskrawa niedomyślność ze strony zwierzęcych umysłów gojów, która znajduje wyraz w tym, że pożyczając od nas na procent, nie rozumieli, iż tę samą sumę z dodatkiem procentów czerpali z własnych kieszeni państwowych, by uregulować wierzytelności nasze. **Cóż było prostszego, nad wzięcie potrzebnych sum wprost od własnych poddanych.** Jednocześnie dowodzi to genialności naszego umysłu wybranego, bowiem umieliśmy przedstawić sprawę pożyczek w sposób taki, że goje upatrzyli w nich nawet korzyść własną.

Obliczenia nasze, które przedstawimy w odpowiednim czasie i w oświetleniu doświadczeń wielowiekowych, dokonanych przez nas i na państwach gojów - będą odznaczały się jasnością, ścisłością i udowodnią wszystkim pożytek, płynący z reform naszych. **Jednocześnie położy to kres nadużyciom, które pozwoliły nam ować gojami, lecz które nie będą tolerowane w naszym państwie.**

System obrachunków zorganizujemy w sposób taki, że ani władca, ani najniższy z urzędników nie będzie w stanie wydać nawet najmniejszej kwoty bez naruszenia równowagi tego, na co była przeznaczona lub użyć ją inaczej, niż to wskaże określony plan działania. Rządzić bez planu określonego jest rzeczą niemożliwą. **Krocząc drogą określoną, lecz z zasobami nieokreślonymi, giną bohaterowie.**

§ 16. Władcy gojów, faworyci i agenci syjońscy

Władcy gojów, usunięci zgodnie z radami naszymi od prac państwowych dla zajęcia się przyjęciami, etykietą, uciechami - służyli za parawan rządowi naszym. Sprawozdania faworytów, zstępujących swych w dziedzinie spraw, układane były przez agentów naszych i zaspokajały za każdym razem umysły krótkowzroczne obietnicami, że przewidywane są w przyszłości oszczędności i ulepszenia. Z jakiego źródła oszczędności? Z podatków nowych? - mogli zapytać, lecz nie zapytali czytając nasze sprawozdania i projekty. **Wicie, do czego doprowadziła ich podobna obojętność,**

do jakiego rozstroju finansowego, pomimo bezwzględnej zadziwiającej pracowitości ich ludów?!

Protokół XXI

**Pożyczki wewnętrzne - Pasywa (niedobory, długi) i podatki -
Konwersje (zamiany długów państwowych na inne) i
bankructwa - Kasy oszczędności i renta - Kasacja giełd -
Taksowanie walorów przemysłowych**

§ 1. Pożyczki wewnętrzne

Do tego, co powiedziałem na poprzednim zebraniu, dodam jeszcze wyjaśnienie odnośnie pożyczek wewnętrznych. O zewnętrznych nie będę już mówił, bowiem one zasilały nas pieniędzmi narodowymi gojów, dla naszego zaś państwa cudzoziemcy nie będą istnieli, jak w ogóle cośkolwiek zewnętrznego.

Korzystaliśmy ze sprzedajności administratorów oraz z niedbalstwa władców, aby otrzymywać kwoty podwójne, potrójne itd., pożyczając rządowi gojów pieniądze zupełnie ich państwu niepotrzebne. Czyżby kto mógł czynić coś podobnego w stosunku do nas? Toteż wyjaśnię szczegółowo jedynie sprawę pożyczek wewnętrznych. Ogłaszając zawarcie pożyczki podobnej, państwa otwierają zapisy na weksle swoje, czyli na papiery procentowe. By uczynić je dostępnymi dla wszystkich, cena naznaczona bywa od setek tysięcy, przy czym pierwsi odbiorcy otrzymują rodzaj rabatu. Nazajutrz cena bywa podniesiona, rzekomo dlatego, że wszyscy rzucili się do kupowania pożyczki. Po kilkunastu dniach kasy są tak przepelnione, że nie wiadomo co zrobić z pieniędzmi (po cóż było je brać?). **Zapasy pokrywają rzekomą pożyczkę kilkakrotnie: na tym polega cały efekt! Oto jakim zaufaniem cieszą się weksle państwa!**

§ 2. Pasywa (niedobory, długi) i podatki

Kiedy już odegrano powyższą komedię, powstaje fakt wytworzonych pasywów, przy czym bardzo ciężkich. **Dla pokrycia procentów trzeba**

zaciągnąć nowe pożyczki, nie umarzające, lecz powiększające dług zasadniczy. Po wyczerpaniu kredytu, trzeba przy podatkach opłacać procenty od długu, lecz nie sam dług. Podatki te są to pasywa, używane na pokrycie pasywów...

§ 3. Konwersje (zamiany długów państwowych na inne) i bankructwa

Z kolei następuje czas konwersji, które zmniejszają sumę procentów lecz nie sam dług i nie mogą być dokonane bez zgody wierzycieli: przy ogłaszaniu konwersji proponowany jest zwrot pieniędzy osobom, które nie chcą konwertować swych walorów. Gdyby wszyscy posiadacze nie zgodzili się na nią, wówczas państwa złapałyby się na własną wędkę, bowiem okazałoby się dłużnikami niewypłacalnymi. Na szczęście nie znajdujący się na sprawach finansowych wierzyciele rządów gojów zawsze woleli straty na kursie i zmniejszenie procentu, niż ryzyko nowej lokaty, co niejednokrotnie pozwalało państwom pozbyć się wielomilionowych pasywów. **Obecnie przy pożyczkach zewnętrznych, goje nie mogą urządzać takich figielków, wiedzą bowiem, że zażądamy zwrotu pieniędzy.**

W ten sposób wykazanie niewypłacalności najlepiej dowiedzie krajom braku związku między interesami narodów i ich rządów.

§ 4. Kasy oszczędności i renta

Zwracam pilną uwagę waszą na tę okoliczność oraz na następującą: obecnie wszystkie pożyczki wewnętrzne skonsolidowane są przez tzw. długi lotne tj. o mniej więcej bliskich terminach. Długi te są to pieniądze czerpane z kas oszczędnościowych i zapasowych. Pozostając przez czas dłuższy w dysponowaniu państwa, fundusze te ulatniają się na pokrycie procentów od pożyczek zagranicznych. Fundusze kas zamieniane są przez rentę na taką samą. Owa renta zatyka wielkie dziury w skarbie państw gojów.

5. Kasacja giełd

Wstąpiwszy na tron wszechświatowy, skasujemy bezwzględnie wszelkie podobne wykręty finansowe, jako nie odpowiadające interesom naszym. **Zniesione będą również giełdy pieniężne, bowiem nie pozwolimy, by powaga władzy naszej chwiała się wskutek fluktuacji cen walorów naszych.** Cena ich będzie określona przez prawo w stosunku do wartości istotnej bez możliwości zwyczajki lub też zniżki. Od tego zaczęliśmy nasze operacje z walorami gojów.

§ 6. Taksowanie walorów przemysłowych

Giełdy zastąpimy przez olbrzymie instytucje rządowe do taksowania walorów przemysłowych w myśl względów państwowych. Instytucje te będą w możności rzucenia w jednym dniu na rynek papierów za 500 milionów lub nabycia ich za taką sumę. **W ten sposób wszystkie przedsiębiorstwa przemysłowe będą zależne od nas.** Możecie wyobrazić sobie, jaką przez to zyskamy potęgę.

Protokół XXII

Tajemnica przyszłości - Wielowiekowe zło fundamentem przyszłego dobra - Aureola władzy i mistyczna cześć dla niej.

§ 1. Tajemnica przyszłości

We wszystkim, o czym wam dotychczas mówiłem, starałem się szczegółowo zarysować przed wami tajemnicę faktów obecnych i minionych, doniosłych zdarzeń w niedalekiej już przyszłości oraz tajniki zasad nowych stosunków z gojami i operacji finansowych. Na ten temat muszę jeszcze wiele dorzucić.

W naszych rękach powstanie największa siła współczesna - złoto: w ciągu dwóch dni możemy z kas naszych wydostać dowolną ilość złota.

§ 2. Wielowiekowe zło fundamentem przyszłego dobra

Czyż trzeba jeszcze dodawać, że królowanie nasze dane jest od Boga?! Czyż posiadanie takich bogactw nie jest dowodem, że całe zło, którego musieliśmy się dopuszczać w ciągu tylu wieków, w wyniku doprowadziło do

dobra, do wprowadzenia ładu we wszystkim! Ład będzie zaprowadzony, chociaż przy użyciu pewnej przemocy. Będziemy musieli dowieść, że jesteśmy dobroczyńcami, przywracającymi dobro istotne i wolność osobistą. Wyjaśnimy wszystkim, że wolność nie polega na samowoli i wyuzdaniu, zarówno jak siła i godność nie stanowią prawa do głoszenia zasad wywrotowych w rodzaju swobody sumienia, równości itd., że wolność osobista w każdym razie nie daje prawa podniecania siebie i innych przez wygłaszanie wstrętnych przemówień na zebraniach bezładnych; lecz wolność istotna to nietykalność obywateli, stosujących się dokładnie i uczciwie do praw współzycia, że godność ludzka zawarta jest w poczuciu prawa, oraz w zrozumieniu bezprawia, nie zaś tylko w fantazjowaniu na temat własnego Ja.

§ 3. Aureola władzy i mistyczna cześć dla niej

Władza nasz będzie wślawiona, bowiem będzie potężna oraz będzie rządziła i kierowała zamiast wlec się za przywódcami i mówcami, rzucającymi wyrazy bezsensowne, nazywane wielkimi zasadami, a będące ściśle mówiąc, niczym innym, jak utopią. Władza nasza będzie twórczynią porządku, w którym zawarte jest całe szczęście ludzkie. Aureola tej władzy wzbudzi dla niej mistyczną cześć narodów, które przed nią ukorzą się. Prawdziwa siła nie zrzeka się żadnych praw, nawet Boskich; nikt nie śmie zbliżyć się do niej z zamiarem odebrania choć źdźbła jej potęgi.

Protokół XXIII

Zmniejszenie wyrobu przedmiotów zbytku - Strajki w państwie syjońskim - Zakaz pijaństwa w państwie syjońskim - Zabicie dotychczasowego zdemoralizowanego społeczeństwa i wskrzeszenie go w nowej postaci - Zadania wybrańca Bożego

§ 1. Zmniejszenie wyrobu przedmiotów zbytku

Chcąc przyzwycząić narody do posłuszeństwa, należy nauczyć je skromności, trzeba więc będzie zmniejszyć wyrabianie przedmiotów zbytku. Przywrócimy przemysł ludowy, co poderwie kapitały prywatne

fabrykantów. Jest to niezbędne, bowiem wielcy fabrykanci podniecają, choć nie zawsze świadomie, masy robotnicze przeciwko rządowi.

§ 2. Strajki w państwie syjońskim

Przemysł ludowy nie zna strajków, okoliczność ta jednoczy go z ustalonym ustrojem, a więc i z solidarnością władzy. Strajki jest to sprawa najniebezpieczniejsza dla rządu. Skończą się one z chwilą, kiedy my posiadziemy władzę.

§ 3. Zakaz pijaństwa w państwie syjońskim

Pijaństwo będzie również zakazane przez prawo i karane, jako występki przeciw człowieczeństwu ludzi, zmieniających się pod wpływem alkoholu w zwierzęta.

Poddani, powiadam, ulegają ślepo tylko silniej, niezależnej od nich władzy, w której znajdują obronę i poparcie przeciwko razom biczów socjalnych. Nic im z anielskiej duszy władcy. Muszą w nim widzieć uosobienie siły i potęgi.

§ 4. Zabicie dotychczasowego zdemoralizowanego społeczeństwa i wskrzeszenie go w nowej postaci

Władca, który zastąpi istniejące obecnie rządy, wegetujące wśród społeczeństw zdemoralizowanych przez nas, burzących się nawet przeciwko władzy Boskiej, dotkniętych pożarem anarchii - winien przede wszystkim zająć się gaszeniem tego ognia, trawiącego wszystko. Dlatego też powinien zabić takie społeczeństwa, chociażby zatopiwszy je w ich krwi własnej, aby je wskrzesić pod postacią prawidłowo zorganizowanego wojska, walczącego świadomie z wszelką zarazą, mogącą dotknąć organizm państwowy.

§ 5. Zadanie wybrańca Bożego

Ten wybraniec Boży przeznaczony jest do złamania sił rządzonych przez instynkt, nie zaś przez rozum, przez zwierzęcość, lecz nie przez

człowieczeństwo. Siły te triumfują obecnie w przejawach grabieży i wszelkich gwałtów pod maską wolności i prawa. Zburzyły one cały porządek społeczny, by na nim wznieść tron króla żydowskiego, lecz rola ich się skończy z chwilą, kiedy on obejmie władzę. Wówczas trzeba będzie je znieść z jego drogi na której nawet pyłek nie powinien pozostać.

Wówczas będziemy mogli powiedzieć do narodów: dziękujcie Bogu i padnijcie na twarz przed tym, który ma na czole pieczęć przeznaczenia. Gwiazdą jego kierował sam Bóg, bo nikt inny, tylko ów wybraniec mógł uwolnić was od wszystkich rzeczy zgubnych i od wszelkiego zła.

Protokół XXIV

Umocnienie podstaw dynastii króla Dawida - Przystosowanie króla - Usuwanie bezpośrednich następców królewskich - Kto godny będzie tronu w państwie syjońskim? - Król i trzej wtajemniczający go - Król-los - Królami syjońskimi - tylko ludzie wybitnie inteligentni - Król i naród - Nieskazitelność powierzchowności moralnej króla żydowskiego

§ 1. Umocnienie podstaw dynastii króla Dawida

Przejdę obecnie do sprawy omówienia podstaw dynastii króla Dawida, które będzie polegało na tym przede wszystkim, co zawierało w sobie siłę niezbędną do utrzymania przez mędrców naszych kierownictwa spraw wszechświatowych, do kierowania kształceniem myśli ludzkości całej.

§ 2. Przystosowanie króla

Kilku członków rodu dawidowego będzie przystosowało królów oraz ich następców, kierując się nie prawem dziedzictwa, lecz zdolnościami wybitnymi. Ci będą wtajemniczali króla w najtajniejsze szczegóły polityki, w plany rządu, tak jednak, by nikt tajemnic tych nie poznał.

Postępowanie podobne będzie miało na celu zaznaczenie wobec wszystkich, że rządy nie mogą być powierzane nikomu nie

wtajemniczonemu w arkana sztuki rządzenia.

Tylko osobom takim będzie Protokółane zastosowanie praktyczne planów wymienionych przez porównywanie doświadczeń wielowiekowych, wszelkie obserwacje drogami ekonomiczno-politycznymi oraz naukami społecznymi, słowem - całkowity duch spraw i ustalony sposób rządów.

§ 3. Usuwanie bezpośrednich następców królewskich

Następcy bezpośredni często będą usuwani od tronu, o ile w okresie nauki ujawnią lekkomyślność, słabość charakteru lub inne zgubne dla władzy właściwości, wytwarzające niezdolność rządzenia, a same przez się zgubne dla celów królowania.

§ 4. Kto godny będzie tronu w państwie syjońskim?

Jedynie osoby bezwzględnie odpowiednie do stanowczego, bodajby okrutnego, lecz niezachwianego sprawowania rządów, otrzymają ich ster od mędrców naszych. W razie przejawienia upadku woli lub innych cech ujemnych, królowie winni będą, w myśl prawa, oddawać rządy do innych rąk odpowiednich.

§ 5. Król i trzech wtajemniczający go

Plany działań królewskich w chwili bieżącej, a tym bardziej plany przyszłe, nie będą znane nawet tym, którzy będą nazywani najbliższymi doradcami króla. Jedynie król i trzech wtajemniczający go będą znali przyszłość.

§ 6. Król-los

W osobie króla, rządzącego z niewzruszoną siłą dobą i ludzkością, wszyscy będą widzieli niejako los i jego drogi niewidome. Nikt nie będzie wiedział, co chce osiągnąć król przez rozporządzenia swoje, a więc też nikt nie będzie śmiał zagrozić drogi do niewiadomego.

§ 7. Królami syjońskimi - tylko ludzie wybitnie inteligentni

Rzecz prosta, konieczne jest, żeby rezerwuar umysłowy królów odpowiadał

zawartemu w nim planowi rządu. Oto dlaczego król będzie mógł objąć rządy nie inaczej, jak po zbadaniu umysłowości przez wymienionych mędrców.

§ 8. Król i naród

Żeby naród znał i kochał swego króla konieczne jest, by władca prowadził na placach publicznych rozmowy z narodem. Doprowadzi to do niezbędnego połączenia dwóch sił, rozdzielonych obecnie przez nas przy pomocy terroru.

Terror ten był od czasu pewnego niezbędny dla nas, by te siły rozdzielone podpadły pod władzę naszą.

§ 9. Nieskazitelnosc powierzchownosci moralnej króla żydowskiego

Król żydowski nie może ulegać władzy swych namiętności, a zwłaszcza - lubieżności. Żadna z właściwości jego charakteru nie może pozwolić na panowanie instynktów zwierzęcych nad umysłem. Lubieżność najwięcej osłabia zdolności umysłowe i zaciemnia jasność poglądów, zwracając myśli w kierunku najgorszej, zwierzęcej strony działań ludzkich.

Punkt oparcia ludzkości, jakim będzie władca wszechświata ze świętego nasienia dawidowego, winien złożyć ludowi w ofierze wszelkie skłonności osobiste.

Władca musi być pod każdym względem bez zarzutu.